8 str. Środa, 7 lutego 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 29

Sytuacja międzynarodowa Polski stwarza warunki dla twórczej pracy

Ekspose ministra Spraw Zagranicznych p. Józefa Becka

Warszawa, 6. 2. (Pat). Wczoraj odbyło się posiedzenie **komisji spraw zagr. Senatu**, na którem p. **minister spraw zagr. Beck wygłosił ekspose.**

Na posiedzenie poza członkami komisji przybyli **liczni posłowie do Sejmu**, m. in. obecny był marszałek Sejmu **Świtalski**, wicemarszałek Senatu **Bogucki**, prezes BBWR poseł **Sławek**, podsekr. stanu w Min. Spr. Zagr. **Szembek**, wicemarszałkowie Sejmu **Makowski i Polakiewicz** i inni.

Po zagajeniu obrad przewodniczący komisji senator Lubomirski udzielił głosu ministrowi Beckowi. Po przemówieniu p. ministra Becka przewodniczący posiedzenie zamknął, oświadczając, że dyskusja nad ekspose p. ministra odbędzie się na posiedzeniu środowem komisji, t. j. w dn. 7 bm.

Warszawa, 6. 2. (Pat). Minister spraw zagranicznych **Józef Beck**, wygłosił wczoraj w komisji spraw zagranicznych Senatu następujące przemówienie:

„**Wysoka Izbo!**

„Gdy rok temu zabierałem głos w parlamencie na komisji spraw zagranicznych Senatu starałem się zanalizować OGÓLNE POŁOŻENIE POLITYCZNE W EUROPIE i wyciągnąć z niego **wnioski dla naszej polityki zagranicznej.** Jeżeli wracam do moich zeszłorocznych wywodów, to dlatego, że musieliśmy się w znacznej mierze opierać **na przypuszczeniach i przewidywaniach.**

„Dziś mówiąc o tych rzeczach **stoimy w obliczu** szeregu faktów, które przypuszczenia te potwierdzają. Ówczesna ocena brzmi w skrócie mniej więcej następująco: **Zjawiska międzynarodowego życia politycznego podobne do zjawisk ekonomicznych wskazują na utrudnianie współpracy międzynarodowej i jakgdyby osłabienie więzów łączących państwa w zespołach szerszych.** Nie może nas to jednak upoważnić do zrzeczenia się **inicjatywnych wysiłków,** zmierzających do stabilizacji politycznej i **utrwalenia pokoju.** Stosownie do naszych sił i środków musimy **konsekwentnie realizować konstruktywny wysiłek.**

Polska a instytucja genewska

Stąd też kładliśmy szczególny nacisk na nasze **stosunki bezpośrednie.** Zasady te same pozostały dziś. Nie uchylając się od współpracy na szerokiej platformie BIERZEMY UDZIAŁ W PRACACH LIGI NARODÓW mimo zmiany naszej sytuacji przez fakt, że STOSUNKI NASZE Z DRUGIM JUŻ Z NASZYCH SĄSIADÓW NIE ZNAJDUJĄ ROZWIĄZANIA W GENEWIE.

Samo zagadnienie przyszłości instytucji genewskiej stało się tematem szerokich rozważań. Możnaby nawet powiedzieć, że kwestja pewnych zmian czy reform została otwarta mimo, że **żaden konkretny projekt nie został w Genewie złożony.** Już w zeszłym roku wskazywałem na kwestje, których załatwienie w Genewie wydaje się być dalekie od doskonałości. Skorzystaliśmy z jesiennego zgromadzenia Ligi Narodów, aby bliżej jedną z tych spraw omówić. Popieraliśmy mianowicie wniosek **o generalizacji traktatów o ochronie mniejszości narodowych,** sądzimy bowiem, że normalnie rzecz biorąc **albo te zobowiązania muszą być powszechne, albo dzisiejszy system będzie musiał podlegać rewizji,** z braku podstaw moralnych, który stwarza brak powszechności tego prawa.

Te i inne zagadnienia w tej dziedzinie śledzimy i egzaminujemy zawsze w duchu życzliwym **dla samej instytucji i nie wątpimy,** że tak będzie w razie czego stawiany i rozpatrywany wszelki projekt zmiany czy reformy.

Drugą sprawą powszechnie znaną jest niewątpliwie **sprawa Konferencji Rozbrojeniowej** i jej smętnych dotychczas losów. Trudno mi w tej chwili wiele w tej sprawie powiedzieć. Mamy w każdym razie **dwie bardzo poważne inicjatywy** w formie **memorandów rządu brytyjskiego i włoskiego.** Rząd brytyjski zakomunikował nam treść swego memorandum od rządu włoskiego mamy również bezpośrednie interpretacje poglądów. Nie można tych spraw zaliczyć do kategorji taktyki politycznej li tylko; dotykają one bezpośrednio najistotniejszych problemów bezpieczeństwa państw, dlatego też przystępujemy do studiowania zakomunikowanych nam projektów, biorąc pod uwagę przedewszystkiem realną stronę zagadnienia.

Pokojowe współżycie Rzplitej z Sowietami

rozwija się coraz pomyślniej

Znacznie uchwytniejszy rezultat dał rozwój **bezpośrednich naszych stosunków.** W roku ubiegłym mówiłem O PAKCIE O NIEAGRESJI ZE ZWIĄZKIEM SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD, o potrzebie wzmocnienia bezpieczeństwa granic. Od tego czasu SZLIŚMY KONSEKWENTNIE DALEJ. W dziedzinie bezpieczeństwa uzupełnialiśmy pakt nowym UKŁADEM O DEFINICJI NAPASTNIKA. Osiągnęliśmy powiedzieć można **maksimum dokładności w stwierdzeniu woli nieuciekania się do agresji.** Ze szczególnem zadowoleniem stwierdzam **fakt udziału sojuszniczej Rumunji** w tym składzie, co znacznie rozszerzyło wartość i zasięg tego statutu pokojowego. Stwierdzenie braku agresywnych tendencyj między nami a ZSRR wytworzyło atmosferę, w której stwierdzić było można zanikanie sprzeczn. tendencyj politycznych w szeregu innych dziedzin. W dalszym ciągu można było również wyjaśnić zgodność poglądów na wiele spraw. Zamanifestowało się to naprzykład parokrotnie w toku prac Konferencji Rozbrojeniowej, na samej zaś granicy wytworzyła się **życzliwość sąsiedzka,** dająca swój efekt przez szereg technicznych spraw. Rząd nasz przywiązuje dużą wagę do tej ewolucji stosunków i kontaktu nawiązanego z rządem sowieckim. Kontaktu, który mam nadzieję będę mógł w niedługim czasie podtrzymać osobiście.

Polsko-niemiecki pakt nieagresji

poważnym krokiem ku zapewnieniu pokoju europejskiego

Ubiegły rok zaznaczył się **radykalnym zwrotem w stosunkach z naszym sąsiadem zachodnim.** Gdy rząd hitlerowski przychodził do władzy, opinja dość powszechna w Europie chciała widzieć w skutkach tego faktu **konieczność zaostrzenia się stosunków polsko-niemieckich.** Rząd nasz tej opinji nie podzielał. Kiedy poprzednim razem mówiłem w parlamencie o **wzajemności stosunków polsko-niemieckich i ich wzajemnem oddziaływaniu,** to proszę mi wierzyć — nie miałem wcale na myśli wyłącznie **negatywnej strony tej formuły.**

Przy pierwszych kontaktach z kanclerzem i jego rządem stwierdziliśmy jasno i odważnie drogę w rozwiązywaniu naszych stosunków. W ten sposób traktowane sprawy odpowiadają całemu rozległemu planowi naszego rządu, który stworzył odrazu **podstawy do budowy trwalszych form dobrego sąsiedztwa.** Jasno sformułowana myśl pozwala szybko zredagować jasną treść dokumentu dyplomatycznego, który przy swojej zwięzłości, nie naruszając przytem poprawności jurydycznej, najlepiej scharakteryzował **tendencje obu rządów.**

Powstaje **nowy dokument, POKOJOWA DEKLARACJA, znaczeniem swojem przerastająca zwykłe stosunki sąsiedzkie.**

W tekście samym dałem wyraz przekonaniu, że jest to bardzo **istotny przyczynek do zapewnienia pokoju europejskiego.**

Przymierza z Francją i Rumunją

nic nie straciły na swej serdeczności

Tak więc w dwóch tak ważnych zagadnieniach rok ubiegły daje nam NOWE DZIEŁA POZYTYWNE. Z zadowoleniem stwierdzić mogę, że nasza przyjaźń i dawne w trwałe formy ujęte stosunki zdają egzamin w świetle nowych wydarzeń. Mam tu na myśli PRZYMIERZE Z FRANCJĄ I RUMUNJĄ, pochodzące z początku okresu istnienia wskrzeszonego naszego państwa. Świadczy to, mojem zdaniem, przedewszystkiem **dodatnio o duchu, który je ożywia.** Tam, gdzie współpraca państw **nie stawia sobie celów napastliwych wobec nikogo,** mogę być spokojny o los tej współpracy.

W kontaktach osobistych z kierownikami polityki państw sprzymierzonych, które **mam** zamiar przyjaźnie kontynuować, mogłem **stwierdzić jednomyślność ich poglądów.**

Postępujemy konsekwentnie naprzód

ku utrwaleniu pokoju

Z przyjemnością stwierdzić mogę, że przez konsekwentne postępowanie w sprawach, które nie były par excelence sprawami dyplomatycznemi, gdyż zaczepiały o codzienne życie naszego organizmu państwowego, jak np. STOSUNEK NASZ Z W. M. GDAŃSKIEM, który **przeniesiony został z platformy sporów i procesów na drogę słusznych i sprawiedliwych układów i oparty na praktycznej analizie sytuacji — dało już i da niewątpliwie na przyszłość dodatnie rezultaty.**

M-- nadzieję, że myśli i tendencje, ujęte przedewszystkiem w nowych układach z sierpnia roku zeszłego dadzą się rozwinąć W FORMĘ TRWAŁEGO SYSTEMU WSPÓŁPRACY.

Tak więc w sferze naszych możliwości rok **ubiegły w dziedzinie utrwalenia pokoju z pewnością nie jest stracony.** Jestem przekonany, że tak z naszej strony, jak i ze strony naszych politycznych partnerów działają tu dwa najistotniejsze czynniki, t. j. ŚWIADOMA WOLA RZĄDU I ZDROWY INSTYNKT MISJI OBYWATELI W WIELKIM TRUDZE CODZIENNEGO ŻYCIA, zdobywających swą egzystencję i egzystencję swoich rodzin. Uświadamianie sobie wzajemnych dobrodziejstw z tendencyi tych dwóch istotnych czynników stanowi dla każdego dokumentu dyplomatycznego **najważniejszą gwarancję.** Dokumenty dyplomatyczne tak ujęte docierają też do życia wewnętrznego i jak dla polityki zagranicznej wartości wewnętrzne państwa stanowią najistotniejszy element, tak też **kierunek tej polityki musi się w życiu wewnętrznem liczyć.**

Usunięcie atmosfery animozji i alarmu jest niewątpliwym plusem. Dążenie do koncentracji sił w dziedzinach twórczych jest normalne i zdrowe. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA POLSKI STWARZA WARUNKI DLA TWÓRCZEJ PRACY. Może ubędzie parę argumentów co do codziennych polemik politycznych, ale stanie się to z pewnością **bez szkody dla istotnych wartości naszego życia** i możemy mieć tę satysfakcję, że przez nasze wysiłki wnosimy w stosunki międzynarodowe elementy dodatnie, dążąc wraz z niemi do **usunięcia niezdrowej atmosfery.**

W Anglji o złotym

mówią z najwyższem uznaniem

Londyn 6. 2. (Pat). Angielski tygodnik gospodarczy „**Economist**“ omawiając w korespondencji z Warszawy obecną **sytuację gospodarczą** Polski stwierdza:

„Pozycja złotego jest nadal **silna** i można dziś uważać za rzecz pewną, **że Polska jest zdecydowana** i zdolna do zachowania złotego parytetu. Wzrastające zufanie Polaków do ich własnej waluty oraz nieufność do innych walut, ujawniają się w ciągłym **wzroście wkładów** w kasach oszczędnościowych oraz w pokaźnej zwyżce zaufycie zabezpieczonych papierów wartościowych, jaka nastąpiła w drugiej połowie 1933 r. wydaje się, że **tezauryzacja poza stosunkowo małą ilością złotych monet ustała zupełnie.** Znamiennem jest również, że ludzie, którzy podpisali Pożyczkę Narodową w październiku z obowiązku patrjotycznego widzą obecnie, że uczynili **dobrą inwestycję**“.

Między starą a nową Konstytucją

Każdy akt ustawodawczy, takiej zwłaszcza doniosłości, jak Ustawa Konstytucyjna, odpowiadać musi dwom warunkom, by nie zawisnąć w próżni i nie stać się tylko martwą formułą prawną, lecz wcielić się w życie zbiorowości bez wstrząsów. Musi on iść po linji rozwoju społecznego, odpowiadać interesom społecznym danego momentu dziejowego i danej zainteresowanej grupy; równocześnie zaś musi on wyrastać z podłoża uświadomionej woli społeczeństwa i realizować pragnienia ogółu.

Uświadomiona wola społeczeństwa polskiego oddawna już domagała się naprawy ustroju Rzeczypospolitej. Nazajutrz niemal po uchwaleniu Konstytucji marcowej podnosić się poczęły z najpoważniejszych stron głosy surowej krytyki: jej założeń, a codzienne smutne doświadczenia życia państwowego z epoki przedmajowej utrwalały w świadomości ogółu przkonanie o konieczności jej rewizji. Domagały się tej rewizji również — bez wyjątku — i te ugrupowania, które dziś dla względów partyjnej rachuby usiłują pomniejszyć historyczne znaczenie dokonanego dzieła naprawy, a nawet podać w „wątpliwość“ jego moc prawną.

Radosne i masowe manifestacje, które na wieść o uchwale sejmowej samorzutnie obiegły kraj cały, udzieliły już aprobaty społecznej dokonanemu dziełu. Rozlegające się na ulicach miast okrzyki: Niech żyje Sejm! Niech żyją twórcy Konstytucji! — stwierdzają przystąpienie społeczeństwa do haseł naprawy ustroju i świadczą równocześnie o wysokiem napięciu uczuć i woli ogółu, który czuwać już będzie, by uchwała sejmowa corychlej stała się kamieniem węgielnym naszego państwowego rozwoju.

Nietrudna będzie odpowiedź również i na drugie pytanie: czy nowa Konstytucja, wyrosła z podłoża uświadomionej woli społeczeństwa, odpowiada potrzebom społecznym dzisiejszego momentu dziejowego i dzisiejszej polskiej rzeczywistości.

Okres, jaki przeżywamy, okres powojennych wstrząsów i skomplikowanej mechaniki życia zbiorowego, narzucił państwu z nieodpartą koniecznością nowe rozległe zadania i zmusił tem samem do gruntownej przebudowy państwowych zasad ustrojowych. Zbankrutować musiała zasada państwa liberalistycznego, którego rola ograniczała się wyłącznie do obrony i zachowania przyrodzonych praw jednostek, składających się na dane społeczeństwo. Zasada ta, królująca w świadomości ogółu od drugiej połowy XVIII w. i realizowana przez cały wiek XIX, będąca w pierwszej swej fazie czynnikiem społecznego postępu, — w miarę komplikowania się życia zbiorowego poczęła już w epoce przedwojennej niedorastać do naszych warunków i musiała z dniem każdym wchodzić w kompromis z wymogami życia, rezygnując w coraz szerszym zakresie ze swych jednolitych początkowo założeń.

Każda ingerencja państwa n. p. w życie gospodarcze jest sprzeczna z liberalistyczną zasadą niekrępowanej niczem wolności jednostek. Przymus ubezpieczeń społecznych, regulacja płac i godzin pracy przeczy liberalistycznej zasadzie o swobodnej konkurencji na rynku popytu i podaży rąk roboczych. Każda ustawa w rodzaju kartelowej przekreśla zasadę swobodnej gry konkurencyjnej w organizacji produkcji i sprzedaży, podobnie jak każda stawka celna i każda umowa kontyngentowa regulująca import nie da się pogodzić z liberalizmem w dziedzinie wymiany towarów w skali międzynarodowej.

Dziś nikt nie usiłuje odmówić państwu prawa do regulowania tych wszystkich zagadnień, bo bez ingerencji czynników rządowych musiałaby się jeszcze bardziej pogłębić gospodarcza niewola jednostek i grup słabszych. Dziś żąda się od państwa regulowania i nadzorowania nietylko dziedziny gospodarczej, ale szeregu innych dziedzin zbiorowego życia. By sprostać tym zadaniom, państwo musi być usprawnione. Musi mieć możność realizowania swej polityki gospodarczej, kulturalnej, narodowościowej itd., nastawionej na dłuższą metę. Musi być stworzony ośrodek krystalizacyjny woli państwowej: — władza państwowa, jedna i niepodzielna, musi być skupiona w ręku czynnika nadrzędnego. Władza wykonawcza musi być zdolna do realizacyj zadań państwowej pracy, ciągłej, konsekwentnej i sprawnej, wykonywanej zresztą pod kontrolą społeczną. Władza ustawodawcza musi stać się organem pracy państwowej, twórczym, swobodnym w decyzji, lecz przenikniętym poczuciem umiaru i odpowiedzialności.

Tym wszystkim zasadom, wynikającym z nowych zadań państwa, czyni zadość w pełni dopiero nowo uchwalona Ustawa Konstytucyjna.

Nie wprowadza ona bynajmniej zasady „wszechwładzy“ państwa, nie idzie ona za wzorem eksperymentów Rosji czy Italji. Uznając, że zadaniem państwa jest służenie dobru zbiorowemu i zespolenie wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz tego dobra zbiorowego, — nasza Konstytucja nie gubi człowieka w masie. Zna cenę jednostki i wie, że w interesie całości leży, żeby zapewnić człowiekowi swobodny rozwój jego wartości osobistych. Realizuje zasadę: — wolny człowiek w solidarnej społeczności. W walorach moralnych społeczeństwa widzi najsilniejszą więź społeczną i konieczną porękę rozwoju państwa. W tych zasadach dźwięczą najpiękniejsze tradycje naszej przeszłości, czyniąc z nowej Konstytucji nietylko twór mądrości politycznej, ale dzieło wyrosłe z polskiej rzeczywistości i z polskiego ducha prawdziwie narodowego.

W krainie tęczy

Angielska książka o Polsce

W ostatnich dniach ukazała się w języku angielskim ciekawa książka o Polsce pt. „W krainie tęczy“, napisana przez p. Violette Mason.

Autorka bawiła w Polsce przed dwoma laty w jednym z żeńskich ośrodków harcerskich w Pieninach i studjowała szczegółowo życie współczesnej Polski, w szczególności zaś interesowała się pracą wychowawczą naszych harcerek.

W książce swej p. Mason wyraża się z najwyższem uznaniem i entuzjazmem o współczesnej Polsce.

Sowiety opasane murem fortyfikacyj

Woroszyłow o marszu czerwonej armji

Na kongresie partji komunistycznej w Moskwie komisarz spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którem obszernie omówił **zagadnienie obrony państwa sowieckiego**, poruszając na wstępie związane z powyższemi zagadnieniami kwestje **hodowli i transportu**, kładąc szczególny nacisk na **hodowlę konia wojskowego**. Woroszyłow ostro skrytykował stan kolejnictwa sowieckiego.

Zbrojenia stoją na wysokości zadania. Dotyczy to przedewszystkiem **czołgów, artylerji, karabinów maszynowych, oddziałów chemicznych i łączności.** W lotnictwie znacznie **zwiększono ilość aparatów bombardujących i myśliwskich, wyłącznie produkcji sowieckiej.**

Cała zachodnia granica ZSRR. od jeziora Ładoga do morza Czarnego oraz granica daleko-wschodnia została potężnie **ufortyfikowana.** To samo dotyczy obrony **wybrzeża bałtyckiego,** czarmorskiego i Pacyfiku.

„Fortyfikacje te — oświadczył mówca — powinny sprawić wielką trudność **awanturnikom, którzyby chcieli napaść na ziemię sowiecką**‘.

Co do **przemysłu wojennego,** Woroszyłow uskarżał się na **niską jakość produkcji** i wysokie koszta własne. Natomiast żołnierze dobrze opanowują technikę, o czem świadczy **152.000 wynalazków rocznie, napływających od żołnierzy.**

Skład socjalny czerwonej armji wygląda jak następuje: 45,8 proc. robotników, 42,5 proc. chłopów (z czego ¾ członków kolektywów), 11,7 proc. inteligencji pracującej. **49 i pół proc. dowódców i żołnierzy należy do partji lub związku młodzieży komunistycznej.**

Na zakończenie Woroszyłow wspomniał **o pracy czerwonej armji na polu kulturalno oświatowem,** artystycznem i wychowania wojskowego, oświadczając, że **„żaden świński lub jeszcze gorszy ryj skądkolwiek by się pojawił, nie zastraszy bolszewików i nie zatrzyma ich niepohamowanego marszu naprzód“.**

Pokój na wschodzie

Prasa wiedeńska o pakcie polsko-niemieckim

W artykule p. t. **„Pokój na Wschodzie“** „Wiener Neueste Nachrichten“ podkreśla znaczenie porozumienia polsko - niemieckiego. Do niedawna zdawało się — pisze organ wiedeński — że **zbrojny konflikt polsko - niemiecki** jest nieunikniony. Często przytaczano słowa Bismarcka, według których **samodzielna Polska znaczy tyle, co armja francuska na tyłach Niemiec.**

Autor artykułu wspomina wynurzenia pewnego niemieckiego ministra spraw zagranicznych, który w ściślejszem gronie przyjaciół opowiadał, jak to w Genewie **Marszałek Piłsudski z humorem mówił o swoich czasach magdeburskich.** Marszałek Piłsudski, według słów ministra, wyraził w końcu swoje **niezadowolenie z powodu naprężenia polsko - niemieckiego.** Minister niemiecki uważał wówczas słowa te jedynie za akt uprzejmości.

W dalszym ciągu swego artykułu wywodzi organ wiedeński, że koła warszawskie podkreśliły zaraz po proklamacji polsko - niemieckiej swoją **tradycyjną przyjaźń z Francją.** W Berlinie nie miano co do tego żadnych złudzeń. Z biegiem lat jednak, pisze dalej dziennik, okazało się, że **interesy Polski i Francji niezupełnie są zbieżne.**

Proklamacja polsko - niemiecka jest pierwszem większem posunięciem politycznem. Nie będzie ono ostatniem, czego dowodem są mniejsze umowy, dotyczące ceł i komunikacji lotniczej.

Pod terorem czerwonej taksówki

12 tysięcy szoferów paryskich strajkuje

Strajk paryskich szoferów taksówek trwa w dalszym ciągu, powodując zamieszanie w stosunkach komunikacyjnych. Szczególnie strajk daje się we znaki przyjezdnym, którzy zmuszeni są **przewozić bagaże za pośrednictwem biur przewozowych.**

Strajkujący szoferzy ustawili **przy większych garażach posterunki,** które nie dopuszczają do wyruszenia wozów na miasto.

Na bulwarach ruch automobilowy zmniejszył się do minimum. Kursują w niewielkiej liczbie jedynie wozy prywatne.

Do strajku szoferów paryskich przystąpili również szoferzy taksówek na przedmieściach i w okolicznych miejscowościach.

Naogół, jak podają pisma, **strajk objął 12.000 taksówek.**

W kilku punktach miasta, szczególnie w okolicach dworca ukazały się **dawno zapomniane w Paryżu dorożki konne,** które cieszyły się niezwykłem powodzeniem.

W kilku punktach miasta doszło do starć między strajkującymi a łamistrajkami. W nocy ukazała się na ulicach Paryża **tajemnicza czerwona taksówka,** która zastąpiła drogę paru szoferom, zmuszając ich do zatrzymania samochodów i **wyrzucenia pasażerów.**

„Dość już mamy...“

Petardy i bomby łzawiące, któremi jeszcze przed kilku dniami pp. „narodowcy“ próbowali demonstrować przeciw nowej Konstytucji w niektórych lokalach nocnych w stolicy, widocznie odniosły o tyle skutek, że kilku publicystów prasy „narodowej“ zaczęło ł z a w i ć w swoich pismach, wypłakując swoje żale z tego samego powodu lecz pod innym już adresem zwrócone, bo w stronę klubu narodowego w Sejmie.

Oto jeden z nich na łamach organu „narodowego“ A. B. C. pisze, że „przebieg wypadków w dn. 26 stycznia wykazał w jaskrawy sposób, jak b ł ę d n ą b y ł a t a k t y k a obrana przez Klub Narodowy w Sejmie“. Taktyka owa, jak podnosi autor, ograniczała się do „c z y s t e j n e g a c j i“. „Zrezygnowaliśmy — ubolewa — z wielkiej strategji i ograniczyliśmy się tylko do posunięć taktycznych. Poza dyskusją o ustawach szkolnych nie było w Sejmie wielkich bitew. Same walki podjazdowe. Partyzantka.“ A wreszcie pod tym samym adresem ów publicysta „narodowy“ pisze:

> *„D o ś ć j u ż m a m y wiecznego modlenia się na różańcach wszelkiego rodzaju „odpowiedzialności“, które nigdy nie zmieniają się w wyraźne decyzje“.*

Jak na „narodowego“ publicystę, powyższe wypominki są wcale znamienne. Wynika zaś z nich, że poniektórzy już kronikarze czy dziejopisarze „narodowi“ nie mogą dotrzymać placu swoim mocodawcom politycznym i, wytykając im g r u b e b ł ę d y, szpetnie jednocześnie przygadają. Poprostu dlatego, że sami, wpleceni w b ł ę d n e k o ł o, nie chcą razem z tamtymi koziołkować w zgubnej taktyce, lecz upokorzeni, zarzucają im otwarcie n i e d o ł ę s t w o, domagając się „wielkiej strategji“ i odsłonięcia „przyłbicy“.

Oczywiście, na brak materjału faktycznego, potwierdzającego w całej pełni generalną p r z e g r a n ą i sromotną k o m p r o m i t a c j ę przywódców Stronnictwa Narodowego pp. publicyści z prasy endeckiej nie mogą się uskarżać. Sami wiedzą najlepiej, jak prowadzono polityczną walkę podjazdową i ile „czystej negacji“ wprowadzili do „narodowej“ partyzantki. Do tej partyzantki, polegającej na ciągłych, systematycznych prowokacjach i demonstracjach przeciw wszystkiemu, cokolwiek tylko miało wyraźny znak pracy państwowej czy wyraźne oblicze konsolidacji społecznej. Dziś — jak czytamy w „A. B. C.“ — zamiast walki podjazdowej — chcą „wielkiej strategji“, chcą odsłonić „przyłbicę ideową“. Tylko czy ta „przyłbica ideowa“ nie jest takiem samem złudzeniem, jak była niem zresztą cała dotychczasowa partyzantka. Bo przecież, gdyby pp. „narodowcy“ reprezentowali w swej polityce jakikolwiek program ideowy — nie potrzebowaliby prawić dziś złośliwych kazań i wytykać sobie n i e d o ł ę s t w o i u p o k o r z e n i a, wynikające z taktyki „czystej negacji“.

W każdym jednak razie dotychczasowe „sukcesy narodowe“ stają się już n i e s t r a w n e nawet dla pewnego odłamu prasy „narodowej“. I nietylko „sukcesy“, ale nawet i sami przywódcy „narodowej“ polityki.

8-godzinny czas pracy w sobotę

W związku z wejściem w życie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, 22 fabryki na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego wprowadziły 8-miogodzinny czas pracy w soboty.

Rotszyld w Polsce

Do Krakowa przybył Edward Rotszyld, słynny miljoner z Londynu. Jest on przyrodnikiem i pobyt jego nosi charakter naukowo-turystyczny: Z Krakowa wyjeżdża do Zakopanego i Krynicy.

Z powrotem do morza

Cały trzydniowy połów szprotek został wyrzucony do morza w Sowsendde (Anglja), nie udało się bowiem znaleźć nabywców. — Poprzedni połów wyprzedano po funcie szterl. (około 28 zł) za tonnę, dla fabrykacji nawozu.

Samorząd rolniczy Pomorza wchodzi w nowy okres pracy

Walne zebranie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej — Wybór nowego zarządu

Samorząd rolniczy na Pomorzu w dniu wczorajszym **rozpoczął nowy okres swej pracy**. W dniu tym bowiem po przeprowadzeniu wewnętrznej reorganizacji Pomorskiej Izby Rolniczej odbyło się **nadzwyczajne walne zebranie Rady Izby**, na którem dokonano wyboru nowych władz tej Instytucji. Zebranie zaszczycił swą obecnością specjalnie w tym celu przybyły z Warszawy **p. minister rolnictwa Nakoniecznikow - Klukowski**, obecnością swą podkreślając jego powagę i znaczenie.

Zebranie odbyło się w Toruniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Stawili się na nie wszyscy radcowie Izby w liczbie 45. O godz. 1-szej w południe, do przepełnionej radcami oraz urzędnikami Izby sali, odświętnie udekorowanej wstęgami o barwach narodowych i miejskich przybył **p. minister Nakoniecznikow - Klukowski** w towarzystwie **p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa** i w otoczeniu szeregu wyższych urzędników. Jako reprezentant władz wojskowych obecny był na zebraniu **dowódca O. K. 8. p. gen. Pasławski**. Pozatem przybyli również dyr. departamentu finansowo - rolnego w Ministerstwie Rolnictwa **p. Lipski**, naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Rolnego **p. Ceceniowski**, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa **p. Szczepański**, zastępca Starosty Krajowego **p. dr. Gąsowski**, starosta powiatowy i grodzki **p. Rogowski**, prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. **p. Fudakowski** z Warszawy i wielu innych.

Obrady zagaił Komisarz Izby Rolniczej **p. Sakowicz**, witając przybyłych dygnitarzy i gości oraz członków Rady, poczem powołał do prezydjum prezesa P. T. R. **p. Schedlin - Czarlińskiego**, **p. dr. Siudowskiego** i **p. prezesa Woziwodę**. Następnie głos zabrał **p. wojewoda pomorski Kirtiklis**, który wygłosił następujące przemówienie:

„Nowy etap w życiu rolnictwa pomorskiego"

P. Wojewoda Kirtiklis otwiera obrady

„Panie Ministrze, Panie i Panowie.

„Z dniem dzisiejszym zaczyna się **nowy etap w organizacji rolnictwa pomorskiego**, albowiem jej naczelny organ — Izba Rolnicza, po okresie reorganizacji, ma rozpocząć swoją działalność, poświęconą rolnictwu Pomorza. **Pomorska Izba Rolnicza** ma już za sobą pewną tradycję pracy i działalności, jednakże chcąc być organizacją żywą i ściśle ze społeczeństwem rolniczem związaną, **musi umieć zastosować się do nowych, trudnych, pokryzysowych warunków gospodarczych.**

POSTĘP I ROZWÓJ ROLNICTWA.

To też w zaraniu swej działalności winna w swym programie pracy uwzględnić w pierwszej linji te wszystkie czynniki, od których zależny jest **postęp i rozwój rolnictwa**, pojętego jako całość. Należy więc z całą otwartością stwierdzić, że element od którego rozwój rolnictwa jest zależny, to **wielka masa gospodarstw drobnych i osadniczych** i od ich rozwoju i stopnia rozkwitu zależeć będzie w znacznym stopniu postęp rolnictwa pomorskiego. **Więc szczególnie drobna własność powinna znaleźć w Izbie Rolniczej swego opiekuna i doradcę we wszelkich sprawach**, dotyczących rolnictwa. **Izba Rolnicza niech będzie w stosunku do włościan niejako zastępcem studjum rolniczem**, z którego czerpać będzie drobny właściciel ziemski wiedzę, zachętę i pomoc w swej ciężkiej i mozolnej pracy.

STRUKTURA ROLNICZA POMORZA.

Mówiąc o opiece Izby Rolniczej nad drobnem rolnictwem, doceniam jednocześnie wartość i wagę rozwoju **większych gospodarstw folwarcznych**, bo wszak i one odgrywają wielką rolę w całokształcie spraw gospodarczych i narodowych Pomorza.

Proszę Panów: Struktura i produkcja rolnicza tej dzielnicy jest **zróżniczkowana i skomplikowana więcej, niż w innych województwach**, dlatego też niezwykle ważne jest, ażeby wszystkie organizacje z Izbą Rolniczą na czele miały **wspólną ideję** i pracując każda w swoim zakresie, były ze sobą **związane ustalonym programem.**

Wspólna myśl twórczej pracy na polu rolnictwa powinna koncentrować się w Izbie Rolniczej, jako tej organizacji, która, opierając się z jednej strony na społeczeństwie, zaś z drugiej na autorytecie władzy, danej jej przez państwo, **jest do tej pracy specjalnie powołana.** To też niezwykle ważne jest określenie zadań każdej organizacji rolniczej, pracującej na terenie Pomorza, a szczególnie najgłówniejszych, t. j. **POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO.**

Co się zaś tyczy tych zadań, to wszyscy zgodni jesteśmy, że Izba Rolnicza ma za główny cel **organizację rolnictwa**, t. zn. **zespolenie wszystkich czynników, z których rolnictwo, jako zawód, składa się w jedną harmonijną całość.**

W służbie dla dobra ogółu

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze ma sobie ześrodkować rolników, społecznie dojrzałych do wspólnej pracy i zbiorowego działania, wreszcie związki specjalne, windukują **wysokowartościowy materjał hodowlany czy inny.** W ten sposób ujęta i pojęta organizacja rolnictwa pomorskiego może być przyciągnięta **do służby dla dobra ogólnego**, bo będzie tworem pełnym życia, tworem, świadomym swych celów i obowiązków.

Osiągnięte niedawno porozumienie co do **podziału działalności między Izbą a Pomorskiem Tow. Rolniczem** daje pełną rękojmię, że dwutorowość w pracy w tych dwóch organizacjach **będzie wykluczona**, a działalność ich będzie nawzajem się uzupełniać. W Pomorskiej Izbie Rolniczej winien się ustalić plan pracy nad całokształtem **zagadnień rolniczych**, zaś Pomorskie Towarzystwo Rolnicze dążyć będzie do wzmocnienia pracy w zasadniczych komórkach działalności społeczno - rolniczej, tj. w KÓŁKACH ROLNICZYCH.

W organizacji życia rolniczego Pomorza największe obowiązki spadną **na Pomorską Izbę Rolniczą**, jako centralę i ośrodek bytu rolniczego. To tak ważne zadanie spełnione będzie tylko wtedy, jeżeli Wy. Panowie Radcy, **weźmiecie żywy i twórczy udział w jej pracach.** Uprawnienia Wasze — Panowie — są duże, ale nie mniejsze są i **obowiązki względem instytucji, której jesteście członkami.** Rząd, oddając przez stworzenie samorządu rolniczego, część swych uprawnień społeczeństwu, może i musi od reprezentantów tego społeczeństwa, tj. radców Izby oczekiwać **zrozumienia istoty samorządu gospodarczego oraz ważności pracy i działania, jakie samorząd rolniczy, nietylko wobec społeczeństwa, ale i wobec Państwa, wypełnić musi.**

Izba Rolnicza warsztatem rzetelnej pracy

Izba więc Rolnicza nie może być terenem, gdzieby się przejawiała jałowa krytyka, albo też ambicja, służąca własnym celom, lecz winna być **warsztatem pracy rzetelnej, rozumnej i szczerej**, tak dla Państwa jak i dla społeczeństwa, albowiem wierzę, że wskazania wielkiego budowniczego Ojczyzny **Marszałka Józefa Piłsudskiego o wyścigu pracy i czynu staną się hasłem tej Wysokiej Izby.**

Zdaję sobie jasno sprawę z tego, że w swej działalności natrafiać Państwo na niejedną trudność, że wypłynie niejedna zawiła kwestja, którą trzeba będzie rozwiązać, lecz jestem przekonany, **że przy dobrej woli da się trudności pokonać.** Pozatem będzie miała Izba Rolnicza pewne trudności **przy finansowaniu swoich zamierzeń**, wobec czego należy **gospodarzyć oszczędnie**, nie zaniedbując istotnych prac Izby, a przedewszystkiem organizowania drobnych rolników, opieki nad osadnictwem, organizacji zbytu produktów rolnych, organizowania gospodyń wiejskich i młodzieży w kadrach przysposobienia rolniczego.

Wyrażam nadzieję, że **IZBA ROLNICZA STANIE SIĘ GODNĄ ZAUFANIA, JAKIEM JĄ RZĄD OBDARZA** i ześrodkuje w zwartej i karnej pracy tych wszystkich, którzy ziemię ojczystą naprawdę kochają i uważają ją za największe dobro doczesne. Tak pojęta praca w Izbie stanowić będzie duże wartości nietylko materjalne, **ale co ważniejsze — moralne.**

Życząc to Panom Radcom Izby, niech mi wolno będzie spełnić miły obowiązek i podziękować **p. dr. Tempskiemu**, długoletniemu prezesowi i organizatorowi Polskiej Izby Rolniczej na Pomorzu, i ustępującemu p. komisarzowi **Sakowiczowi** za ich owocną, a jakże trudną pracę.

A teraz, **melduję Panu, Panie Ministrze, że Rada Pomorskiej Izby Rolniczej rozpoczyna swoją pracę".**

Depesze do Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego

Po przemówieniu p. Wojewody p. prezes **Czajkowski z Płochocina** zgłosił wniosek, aby wysłano depesze do **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Pana Marszałka Piłsudskiego** treści następującej:

Do P. Prezydenta Rzplitej.

„Zebrana na swem pierwszem posiedzeniu nowa Rada Pomorskiej Izby Rolniczej składa hołd oraz pozwala sobie przesłać wyrazy głębokiej czci pierwszemu Obywatelowi Polski.

Przewodniczący Rady: (—) Jarosław Sakowicz, Komisarz Pomorskiej Izby Rolniczej".

Do P. Marszałka Piłsudskiego.

„Zebrana na swem pierwszem posiedzeniu nowa Rada Pomorskiej Izby Rolniczej przesyła Wielkiemu Budowniczemu Niepodległości Polski wyrazy hołdu i przywiązania oraz przyrzeczenie ofiarnej twórczej pracy po myśli Jego wskazań.

Przewodniczący: (—) Jarosław Sakowicz, Komisarz Pomorskiej Izby Rolniczej".

Wniosek przyjęto jednomyślnie oklaskami, wznosząc jednocześnie okrzyki na cześć Pana Prezydenta i Pana Marszałka.

Przemówienie prezesa Fudakowskiego

W dalszym ciągu przewodniczący zebrania p. Komisarz Sakowicz odczytał treść telegramów z życzeniami pomyślnych obrad od **J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego Okoniewskiego, dyr. Związku Izb i Organizacyj Rolniczych z Warszawy i prezesa Izby Skarbowej Kossjora i prez. Izby Rzemieślniczej Jakubowskiego**, poczem przemówienie powitalne wygłosił p. prezes **Fudakowski.**

Mówca podkreślił, że Pomorska Izba Rolnicza w chwili obecnej **wchodzi w nowy okres swego bytowania**, oparty na nowych ustawach, nie znaczy to jednak, aby rozpoczynała swój żywot od nowa. W rzeczy samej bowiem Izba **ma za sobą niejedną piękną kartę swej pracy** ku pożytkowi ogółu ludności rolniczej województwa. Wysiłki poczynione w przeszłości łączą się ściśle **z nazwiskami kierowników Izby pp. prezesa Tempskiego i prezesa Donimirskiego**, którym mówca wyraża głębokie uznanie.

W dalszym ciągu p. prezes Fudakowski omówił **stosunek samorządu rolniczego do władz państwowych**, podkreślając konieczność jak najdalej posuniętego wzajemnego **skoordynowania pracy**, która jedynie przynieść może w rezultacie pomyślne rozwiązanie trudnych problemów, dotyczących sytuacji rolnictwa. Składając życzenia pomyślnych obrad i pomyślnej pracy Izby na przyszłość, mówca dał wyraz pragnieniu, aby w łonie Izby znaleźli się **ludzie czynu, ludzie twórczej i ofiarnej pracy**, od wysiłków których zależeć będzie rozwój pracy samorządu rolniczego na Pomorzu.

Na tem zakończono oficjalną część zjazdu, poczem przystąpiono do obrad, objętych porządkiem dziennym. Pierwszy obszerne sprawozdanie z działalności Izby łącznie ze wskazaniami pracy na przyszłość zdał ustępujący komisarz Izby p. **Sakowicz.**

Izba w okresie reorganizacji

Na wstępie swego obszernego referatu p. komisarz Sakowicz omówił sytuację finansową w chwili objęcia przezeń kierownictwa komisarycznego, stwierdzając duży stan zadłużenia sięgający **przeszło 800.000 zł.** Coprawda na pokrycie zobowiązań w Izbie teoretycznie jest kwota **600.000 zł z tytułu zaległych należności** od rolników, pieniądze te jednak w najlepszym razie dadzą się wyegzekwować tylko w połowie, wobec czego zobowiązania swe Izba będzie zmuszona **spłacać ze swego budżetu zwyczajnego.** Stan taki przez kilka lat jeszcze utrudniać będzie normalny bieg prac Izby. Aby budżet Izby oparty był na realnych podstawach, mówca wskazuje na konieczność zastosowania **dalekoidących oszczędności, tembardziej, że zniżenie** opłat ze strony rolników na rzecz Izby **wobec** panującej obecnie sytuacji jest również **rzeczą bardzo aktualną.**

Po mówieniu szczegółów akcji oszczędnościowej oraz przedstawieniu sprawy reorganizacji Izby mówca przeszedł do preliminarza budżetowego na rok 1933-34, który **zamyka się kwotą 1.165.000,— zł**, następnie zaś poświęcił dłuższe uwagi zagadnieniu **współpracy Izby z organizacjami rolniczemi**, która szczególnie w ostatnim czasie nabrała cech wzajemnego zaufania i wzajemnego poparcia obopólnych wysiłków. Na zakończenie mówca podnosi **niezwykle życzliwy stosunek do Izby władz państwowych z p. wojewodą Kirtiklisem na czele**, który darzył zawsze każde z zagadnień rolniczych pełnem zrozumieniem i poparciem. Tak samo mówca podkreślił z uznaniem stosunek do Izby Wojewódzkiego Wydziału Rolniczego, kierowanego przez p. naczelnika **Ceceniowskiego** oraz owocną współpracę fachową ze strony dyrektora Izby p. Dykiera.

Postulaty gospodarcze pomorskiego rolnictwa

Drugie sprawozdanie z czynności fachowych Izby zdał p. **dyrektor Dykier**. Referent poświęca szereg uwag poszczególnym działom wytwórczości rolnej, analizując aktualną ich sytuację gospodarczą, poczem przechodzi do zreasumowania wyników pracy Izby w zakresie organizacyjno - społecznym za okres sprawozdawczy. Zarówno więc z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem, jak i Zw. Kół Gospodyń Wiejskich oraz Przysposobieniem Rolniczem istniał ścisły kontakt, dający podstawy do rozszerzenia pracy na tem polu na przyszłość.

O ile zaś chodzi o techniczną stronę prac Izby w r. ubiegłym, to na czoło wysuwają się zagadnienia złączone z **zastosowaniem warsztatu rolnego do obecnych wymagań.** W tym kierunku szły wysiłki Izby i to we wszystkich zakresach produkcji rolnej. Niemniej jednak w danym wypadku dużo jeszcze pozostaje do zrobienia, w pierwszej linji w stosunku do dalszego **zracjonalizowania gospodarki rolnej**, obniżenia kosztów produkcji i rozbudowania samowystarczalności gospodarstw.

Jako główne postulaty rolnictwa pomorskiego na najbliższą przyszłość mówca wysuwa kwestję **uruchomienia kredytu obrotowego**, dalsze przeprowadzenia **akcji oddłużeniowej**, przywrócenie **siły konsumpcyjnej wsi** przez zwarcie t. zw. „nożyc cen", **uprzywilejowanie konsumpcji produktów rolnych**, wytwarzanych w kraju oraz odpowiednie **dostosowanie umów międzynarodowych do interesów krajowej gospodarki rolnej.**

Po obszernym referacie dyrektora Izby ustalono porządek obrad Rady, przyczem z powodów formalnych nie uwzględniono trzech wniosków, które wpłynęły na ręce przewodniczącego, a które zmierzały do zmiany porządku dziennego.

Następnie Rada, na wniosek p. komisarza Sakowicza określiła **wysokość dyjet**, prezesa, wiceprezesa i członków Zarządu Izby za sprawowanie przez nich czynności urzędowych, oraz przyznała radcom Izby prawo do **zwrotu rzeczywiście poniesionych przez nich wydatków**, spowodowanych wykonaniem specjalnych zleceń.

(Dokończenie na str. 4-tej).

Samorząd rolniczy Pomorza wchodzi w nowy okres pracy

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

Dalej udzielono Zarządowi upoważnienia do wstrzymania do dnia 1 kwietnia b. r. zaszeregowania stałych urzędników Pomorskiej Izby Rolniczej, zarządzonego rozporządzeniem Prezydenta R. P. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wypłacenie im w tym okresie poborów w wymiarze z dnia 1 stycznia b. r.

NOWY ZARZĄD IZBY.

Po 20-minutowej przerwie przystąpiono do tajnych wyborów 7 członków **Zarządu P. I. R.**

Do nowego Zarządu weszli pp.: Jan **Donimirski**, Mieczysław **Paluch**, Leon **Schedlin-Czarliński**, dr. Konrad **Siudowski**, Karol **Kreft**, Stanisław **Woziwoda** i Władysław **Waligóra**. Ukonstytuowanie się zarządu odbędzie się później, na osobnem posiedzeniu jego nowych członków.

Zkolei do komisji rewizyjnej wybrano: **ks. prob. Marchlewskiego**, pp.: **Prądzyńskiego, Maleszewskiego, Szulca i Staśkiewicza**, a do komisji finansowo - budżetowej pp. **Lerchenfelda, Czajkowskiego, Serożyńskiego, Daronia i Grubę.**

Na tem posiedzenie Rady zakończono.

P. J. Donimirski – prezesem Izby P. M. Paluch – wiceprezesem

Na posiedzeniu nowego Zarządu nastąpiło **ukonstytuowanie się władz Pomorskiej Izby Rolniczej z p. J. Donimirskim** jako prezesem i p. **Paluchem** jako wiceprezesem.

13-te Targi Poznańskie

W roku bieżącym Targi Poznańskie odbędą się od 29 kwietnia do 6 maja 1934 r. Targi wydały odezwę do całego przemysłu i kupiectwa polskiego, wzywając do należytego wykorzystania tego instrumentu wymiany handlowej. Podkreślono przytem, że w zeszłym roku niektóre kolonje francuskie napróżno szukały na Targach kilku działów produkcji polskiej, celem uskutecznienia poważnych transakcyj kompensacyjnych. Tworząca się w całym kraju Rada Interesentów Targów Poznańskich, jako samorzutna organizacja użytkowców targowych ma na celu, na wzór Lipska, stały kontakt z Targami Poznańskiemi życia gospodarczego Polski.

Hasłem tegorocznych Targów jest, by całe kupiectwo polskie przynajmniej 10 proc. swych obrotów rocznych uskuteczniło na Targach. W ten sposób 16-miljonowe obroty zeszłoroczne ulegną poważnemu zwiększeniu.

Harcerze polscy z Gdańska u p. wojewody Kirtiklisa

Dnia 29 stycznia przyjął Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis delegację harcerzy z Gdańska w składzie: Komendanta Hufca phm. G. Niemca, opiekuna drużyny morskiej Komandora Pilotów Ziółkowskiego oraz komendanta drużyny morskiej T. Prechitki, która złożyła Mu serdeczne podziękowanie za opiekę i okazywane niejednokrotnie zainteresowanie ruchem harcerskim na terenie W. M. Gdańska.

Delegacja złożyła zarazem p. Wojewodzie podziękowanie za zaofiarowaną ostatnio Harcerstwu Polskiemu w Gdańsku pomoc przy zakupnie yachtu dla morskiej drużyny harcerskiej.

Krótkofalowa stacja nadawcza Legionu Młodych

Komenda główna Legjonu Młodych postanowiła zbudować radjową stację nadawczą, mającą obsługiwać okręgi i obwody Legjonu Młodych. Krótkofalowa (80 metrów) stacja radjowa Legjonu Młodych stanie na polu Mokotowskiem, obejmując zasięgiem obszar całej Polski. Koszt budowy stacji wyniesie 5000 zł.

Na czele komitetu radjowego Legjonu Młodych stanął p. Fibich, kierownikiem został p. Łukasiewicz. Ofiary na budowę stacji radjowej Legjonu Młodych należy wpłacać do P. K. O. na konto Nr. 3446.

Pretensje kolonjalne Niemiec

Wyspy Samoa, które obecnie znajdują się pod mandatem Nowej Zelandji, znalazły się w spisie niemieckich pretensyj rewindykacyjnych. Niemieccy koloniści i narodowi socjaliści na Samoa, rozwijają gwałtowną akcję na rzecz Niemiec.

Społeczeństwo pomorskie wobec uchwalenia nowej Konstytucji

Dalsze depesze do P. Wojewody

P. Wojewoda Kirtiklis otrzymał w dalszym ciągu następujące depesze, wysłane z okazji uchwalenia nowej Konstytucji.

* * *

„Członkowie Ogniska K. P. W. Wejherowo zebrani na uroczystym Obchodzie, zorganizowanym z racji uchwalenia nowej Konstytucji wyrażają tą drogą uczucia wielkiej radości i otuchy, oraz zapewniają, że w trosce o promienną i wielką przyszłość Ojczyzny trwać będą wiernie na straży tych szczytnych haseł, jakie ideologja Wodza Narodu, Budowniczego Polski, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, wniosła do podstaw nowej ery Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe: Zarząd Ogniska Wejherowo: Prezes Szczepkowski, Sekretarz: Formella.

* * *

„Członkowie Ogniska K. P. W. Puck zebrani na uroczystym obchodzie zorganizowanym z racji uchwalenia nowej Konstytucji wyrażają tą drogą uczucia wielkiej radości i otuchy oraz zapewniają, że w trosce o promienną i wielką przyszłość Ojczyzny, trwać będą wiernie na straży tych szczytnych haseł, jakie ideologja Wodza Narodu, Budowniczego Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego wniosła do podstaw nowej ery Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Następują podpisy.

* * *

„Członkowie Ogniska K. P. W. Reda zebrani na uroczystym obchodzie, zorganizowanym z racji uchwalenia nowej Konstytucji wyrażają tą drogą uznania wielkiej radości i otuchy, oraz zapewniają, że w trosce o promienną i wielką przyszłość Ojczyzny trwać będą wiernie na straży tych szczytnych haseł, jakie ideologja Wodza Narodu, Budowniczego Polski, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, wniosła do podstaw nowej ery Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Zarząd ogniska KPW. Reda.

* * *

„Na akademji dnia 1 lutego z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Związek Strzelecki oddział Podgórz.

Wobec uchwalenia nowej Konstytucji będącej wstępem do zmiany ustroju Państwa składamy Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej zapewnienie, że stać będziemy wiernie na straży dobra i potęgi Państwa.

Ślemy wyrazy najgłębszego hołdu i przywiązania zgodnej współpracy nad rozwojem Ojczyzny naszej po myśli haseł nowej Konstytucji, realizującej wielkie idee Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego".

Prezydjum Akademji Oddziału Z. S. Podgórz.

* * *

„Niżej podpisani przedstawiciele organizacyj, reprezentujących społeczeństwo Laskowic, przesyłają P. Wojewodzie, Dostojnemu Włodarzowi Ziemi Pomorskiej, z okazji uchwalenia nowej Konstytucji wyrazy czci i hołdu oraz zapewnienia zgodnej współpracy nad realizacją wielkiej idei Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego."

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem Dr. Jettka, prezes. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe: Błażejewski Stan., Nacz. Urzędu Poczt. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe: Kreja Franciszek, sekretarz Handke Ludwik, zaw. stacji Brzuszkiewicz, st. zaw. odc. drog. Związek Strzelecki: Urbański Alfons, Kierownik szkoły.

* * *

„Walnie zgromadzeni w dniu 31 stycznia 1934 r. w świetlicy strzeleckiej członkowie oddziału i Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Brzozie pow. Toruńskiego wyrażają Panu Wojewodzie, jako Najwyższemu Reprezentantowi Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej na rdzennie prastarej Pomorskiej Ziemi głęboką nieopisaną radość z okazji uchwalenia Konstytucji i ślubują swą dalszą owocną współpracę dla dobra i potęgi Państwa, w myśl haseł nowej Konstytucji opartej na wielkich ideach niestrudzonego Budowniczego i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

* * *

„Z okazji zebrania konstytucyjnego odbytego drugiego lutego spieszymy złożyć Ci, Dostojny Panie Wojewodo wyrazy najgłębszego hołdu i zapewniamy, że stać będziemy wiernie na straży dla dobra i potęgi Państwa".

Rada Oddziału Straży Pożarnych w Kartuzach

* * *

„Zebrani Walnego Zgromadzenia Byłych Więźniów Politycznych dawnej Frakcji Rewolucyjnej Koło Toruń ślą Tobie, Panie Wojewodo ślubowanie wiernego przywiązania."

Zarząd.

* * *

„Rada Miejska miasta Pelplina po zapoczątkowaniu swych prac przesyła na ręce Pana Wojewody wyrazy czci poważania i przyrzeczenia solidarnej współpracy dla dobra miasta i Państwa".

Przewodniczący: dr. Chmielecki, burmistrz.

Otwarcie świetlicy Związku Strzeleckiego w Wielu

Dzień 2 stycznia był uroczyście obchodzony przez miejscowy Związek Strzelecki w Wielu, w powiecie chojnickim. W dniu tym dzięki staraniom i ofiarności zwolenników idei strzeleckiej, nastąpiło **otwarcie nowej świetlicy Związku Strzeleckiego w Wielu**, w miejscowości, znanej z destrukcyjnej działalności osławionego ks. **Wryczy.**

W uroczystości wzięli udział pp.: starosta powiatowy **Jan Mieszkowski**, inspektor obwodowy — **Sowiński**, inspektor Straży Granicznej — **Domachowski**, kpt. **Janisz**, kpt. **Grodzicki**, inż. **Polkowski**, inspektor **Nowotny**, Obw. Prezes Pow. Zw. Strzel. — **Jagodziński**, prof. **Marszałek**, referent wych. ob. **Nowicki**, poruczn. **Zebrowski**, kom. **Rogalski**, komisarz **Woźnicki**, mecenas **Słapa**. Przybyło także liczne grono nauczycielskie i przedstawiciele gminy. Otwarcia świetlicy dokonał starosta powiatowy p. Mieszkowski. W swem przemówieniu p. starosta zwrócił się do zebranych z apelem by wytrwali w walce, jaką **muszą staczać na miejscowym terenie z demagogami partyjnymi.** Tu należy nadmienić, że otwarcie świetlicy odbyło się bez poświęcenia, gdyż mimo usilnych starań, poczynionych przez miejscowy Z. S. u księdza proboszcza Wryczy, ten ostatni odmówił, tłumacząc się, że nie ma odpowiedniego formularza na poświęcenie świetlicy.

Następnie zabrał głos przedstawiciel wojskowości p. kpt. **Janisz**, podając wytyczne przyszłych prac Zw. Po przemówieniach inspektora obwód p. **Sowińskiego**, prezesa pow. Z. S. p. **Jagodzińskiego**, sekretarza pow. B. B. W. R. kpt. **Grudzickiego** oraz miejscowego prezesa p. **Narlocha**, nastąpiły śpiewy i deklamacje. W końcu kierownik p. **Napiórski** podziękował zebranym za liczny udział w uroczystości Związku Strzeleckiego w Wielu.

Tragedja dzieci pięknej baletnicy

Fotografja matki zerwała ich pożycie małżeńskie

Życie nie jest romansem... Życie bywa natomiast *strasznie tragiczne* stokroć tragiczniejsze czasem niż na scenie, na ekranie, lub w powieści. Poniżej zamieszczamy historję niestety prawdziwą, a bardziej dramatyczną od wielu fantastycznych tworów wyobraźni.

Przed wojną jeszcze ożenił się na Węgrzech syn jednego z bogatszych kupców Budapesztu z *baletnicą Gretą Nielsen.* Rodzice młodego człowieka wyrzekli się go, niezadowoleni z małżeństwa z tancerką i nie dali się przejednać nawet po urodzeniu syna Roberta. Młody ojciec, zrozpaczony postępowaniem rodziców *popełnił samobójstwo.* Pozostała żona będąc bez środków do życia, zgodziła się oddać dziecko dziadkom i znikła *bez śladu z Budapesztu.*

Minęło lat 25. Młody Robert udał się niedawno do *Monte Carlo, gdzie poznał śliczną amerykankę Maud Firstein.* Młodzi ludzie pokochali się gorąco i niebawem połączyli się *węzłem małżeńskim.*

Po paru tygodniach „miodowych" postanowili zamieszać na stałe w Monte Carlo, *kupili sobie dom i sprowadzili swe meble.* On z Budapesztu, ona — z Nowego Jorku. Wypakowując rzeczy Robert *wyjął fotografję swej matki,* której od niemowlęcych lat nie widział, i postawił ją na swem biurku. Zobaczywszy fotografję teściowej *młoda kobieta zbladła jak ściana.* Żadne prośby i zaklęcia męża nie potrafiły jej skłonić do wyjawienia przyczyny tego dziwnego zdenerwowania.

Po kilku dniach nadeszły paki z jej rzeczami z Nowego Jorku. Młoda kobieta również wypakowała fotografję swojej matki. Z przerażeniem stwierdzili młodzi ludzie, że *obie fotografje przedstawiają tę samą osobę.* Maud zatelegrafowała do swego ojca, który bezwłocznie przybył do Monte Carlo. Okazało się, że baletnica Greta Nielsen, matka Roberta przed dwudziestu kilku laty po odaniu dziecka rodzicom zmarłego męża wyjechała do Ameryki, gdzie wyszła zamąż. *Maud była jej córką, a co za tem idzie siostrą swego męża.*

Zrozpaczonym młodym ludziom nie pozostało nic innego jak... *rozstać się.*

Życie nie jest romansem.

Napad wilków na dworzec

Rumuńskie oddziały wojskowe tępią szkodników

Wskutek długotrwałych mrozów i śnieżyc, które szczególnie silnie dają się odczuć w północnych okręgach Rumunji, rozpanoszyła się **plaga wilków do tego stopnia, że władze musiały zmobilizować specjalne oddziały żandarmerji i wojska do tępienia zuchwałych szkodników, napadających całemi stadami na ludzkie osiedla.**

W miejscowości Husi nad Prutem stado **wilków wtargnęło do zabudowań dworcowych,** skąd przepłoszył je ogień karabinów miejscowego posterunku żandarmerji.

W kilku miastach rumuńskich śnieżyce spowodowały przerwę w komunikacji. W Braila zamarzł port, wskutek czego ruch okrętowy **został wstrzymany.**

KRONIKA

Środa 7 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Tytusa
Środa Romualda

— Nocny dyżur Aptek. Od dnia 1 bm. do dnia 8 bm. dyżuruje apteka „pod Lwem", Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „św. Anny" ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Wyrok życia.
ŚWIATOWID — Borzu o brzasku.
PALACE — Mumja.
LIRA — Urwis z Hiszpanji.

Na białym czworoboku

Mars — Wyrok życia

Scenarjusz Morozowicz - Szczepkowskiej. Od twórczynie głównych ról — to słynna „Fraulein Doktór" **Irena Eichlerówna** i najmłodsza a bardzo utalentowana gwiazda polska **Jadzia Andrzejewska,** której prasa warszawska nie szczędzi długich szpalt... uznania.

Nic więc dziwnego, że **„Wyrok życia"** zachwycił naszą publiczność i dodał nam wiary **w piękną przyszłość polskiego filmu,** który nakoniec wyszedł z niemowlęctwa, trywialnych dowcipów i ckliwych „wiejsko - ułańskich" patrjotycznych nastrojów obfitujących do niedawna niezmiennie w obrazki o dziewczęciu polskiego dworku, rycerzu na białym koniu i pijanym moskalu. „Wyrok życia" można śmiało przeznaczyć i na eksport zagraniczny, a wstydu nam nie przyniesie!

Palace — Mumja

Palace wznowiło arcydzieło z Karloffem — Mumja. Wspaniała ta sztuka warta by ją i po raz drugi obejrzeć, zwłaszcza, że i nadprogram niezmiernie udany i wesoły wzbudza żywiołową **wesołość wśród publiczności.** (zm)

Finał głośnej sprawy

Wyrok w procesie Sikory i Bartkowiaka

Jak już pisaliśmy, dnia 20 ub. m. odbył się proces przeciwko *drogerzyście Sikorze* i komornikowi *Bartkowiakowi.* Proces ten zakończył się po czterodniowych rozprawach z przerwami, w ub. poniedziałek.

Sikora oskarżony był *o fałszywe bankructwo* i puszczenie w obieg złożonego mu in blanko weksla gwarancyjnego *na 10 tys. zł z żyrami* ks. Glocka, Sielskiego i Wietrzyńskiego. Weksel ten Sikora wypełnił bez wiedzy żyrantów na 30 tys. zł. Bartkowiak zaś oskarżony był o to, że celem korzyści majątkowej, *przeprowadził zajęcie u Sikory nie w swoim rejonie,* przyczem rozmyślnie nie zajął rzeczy w jednym z pokojów, czem wyrządził szkodę wierzycielom.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. *Krupka* przy współudziale sędziów dr. *Piziewicza i Jaszkowskiego,* oskarżał prokurator *Karls.* Oskarżonego Sikorę bronił adw. dr. *Ossowski,* Bartkowiaka adw. dr. *Jezierski.*

W pierwszym dniu rozpraw odczytano akt oskarżenia i jego obszerne uzasadnienia. Wedle aktu oskarżenia, Sikora w 1926 r. nabył na ul. Szerokiej drogerję, a ponieważ szła mu dobrze, założył przy tej samej ulicy filję. W 1928 r. zaczął sprowadzać większe ilości towaru, przewyższające popyt. Ponieważ towar *sprowadzał przeważnie na kredyt,* długi stale rosły i doszły do *sumy 200 tys. zł.* Wskutek spadku cen *interes Sikory się zachwiał,* a właściciel stał się niewypłacalny. Wówczas Sikora za pośrednictwem niejakiego inż. Kobrynera wszedł w porozumienie z wierzycielami, którym zaoferował *spłatę 40 procent wierzytelności wekslami.* Weksli tych oskarżony w terminie nie wykupił. Pozatem winien był również około 30 tys. zł. w K. K. O. m. Torunia, aby zaś Kasa nie przyłączyła się do licytacji, *dostarczył jej wyżej wspomniany weksel na kwotę 30 tys. zł.*

Między wierzycielami była również teściowa oskarżonego *Kühnowa i ks. Glock,* którzy pretensje swoje do upadłości zgłosili. W czasie licytacji przedsiębiorstwa Sikory w listopadzie 1931 r., interesy Kühnowej i ks. Glocka, zastępował *Brzeski,* sekr. Związku Kupców Chrześcijańskich. Na licytacji, głównym licytantem był Brzeski, inni zaś byli tylko figurantami. Licytacja trwała parę minut, a Kühnowa stała się właścicielką zlicytowanego interesu, natomiast wierzyciele *ponieśli szkodę w wysokości 160 tys. zł.*

Po odczytaniu uzasadnienia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Oskarżony Sikora do winy się nie poczuwa. Na pytania przewodniczącego przedstawia obszernie swoje finansowe położenie. Przyczyną zachwiania się interesu są *ciężkie warunki kryzysowe,* które dały mu się szczególnie we znaki z powodu zaopatrzenia się w większe ilości towarów, a specjalnie w aparaty fotograficzne. Ostatecznie załamanie się nastąpiło przez wniesienie skargi przez K. K. O. m. Torunia. Bartkowiak również do winy się nie poczuwa. Tłomaczy się że na prośbę Sikory, żona jego pożyczyła mu 2 tysiące zł. i niezajęte meble w myśl umowy z Sikorą *były jej własnością.*

Po przesłuchaniu oskarżonych przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszy jako świadek zeznaje *Paraskowicz* z Bydgoszczy, dostawca trutek na szczury. Z zakupionych trutek za 6 tys. zł. Sikora *został mu dłużny 1.500 zł.*

Następnie przesłuchano kilku drogerzystów. Św. *Galdyński* na pytanie przewodniczącego czemu można przypisać zachwianie się przedsiębiorstwa odpowiada, że spowodowały to duży rozmach, wielka stopa życiowa oskarżonego i zniżka cen towarów.

Drugiego dnia rozpraw jako pierwszego przesłuchano św. *Lewandowskiego* z Bydgoszczy. Na pytania oświadcza on, że miał interesy handlowe z Sikorą ale *został zupełnie zaspokojony.*

Św. Kobryner niezaprzysiężony zeznaje, że zachwianie się Sikory, było spowodowane zmniejszeniem się ruchu i zniżką cen. Świadek robił zestawienie długów Sikory i przeprowadzał ugodę z wierzycielami. *Zaprzecza on, by proponował wierzycielom 30 proc. pokrycia.*

Prz. — Jakie zyski miał pan z tego otrzymać?

Św. — 4 proc. od sumy, która miała być sprolongowana! Świadek sam ma pretensje z tytułu różnych wydatków na *2 tys. zł.*

Na pytania przewodniczącego świadek wyjaśnia, że suma długów obracała się w ramach *około 180 tys. zł.* prócz długów prywatnych. *Aktywa przewyższały pasywa o jakie 20 tys. zł.* Po załatwieniu wierzycieli powinno było zostać Sikorze około 15 proc. z aktywów.

Następuje szereg pytań ze strony prokuratora, które świadka wyprowadzają z równowagi. Następnie przez dłuższy czas przesłuchano jako świadka *księdza Gloeka.* Świadek sam pożyczył Sikorze jako jego krewny *4 tys. zł.,* starał się o podpisy na wekslu i był przy umowie z Samulskim o nieprzyłączanie się do licytacji.

Świadek *Brzeski,* niezaprzysiężony na podstawie art. 110 k. c., zeznał, że jako pełnomocnik Kühnowej brał udział w licytacji. Na licytacji również występował jako pełnomocnik księdza Gloeka. Za przeprowadzenie licytacji *otrzymał 300 zł.*

Po przesłuchaniu Brzeskiego Sąd przerwał rozprawę celem *sprowadzenia świadka Sokala z Warszawy,* wyznaczając nowy termin na 1 lutego.

W ub. czwartek po przesłuchaniu Sokala i Kühnowej Sąd na wniosek obrony, celem zbadania ksiąg dodatkowych, na dowód, że *oskarżony Sikora już po licytacji spłacił kilkadziesiąt tys. zł. wierzycielom* przerwał ponownie rozprawę *do dnia 5 bm.*

W poniedziałek 5 bm., Sąd po przesłuchaniu jeszcze jednego świadka, zbadał znawcę książkowego *Kasprzykowskiego.*

Zeznał on, że według ksiąg straty wynosiły w 1929 r. *18 tys. zł.,* w 1930 r. *16 tys. zł.* Obrót towarów w 1930 r. wynosił *315 tys zł.,* a w roku 1931 *tylko 170 tys. zł.* W 1931 r. dochód brutto wynosił przeciętnie *4 tys. zł.* a koszty handlowe 8 *tys. zł.* W czasie licytacji wartość towaru wynosiła *140 tys. zł.,* długi zaś wynosiły *121 tys. zł.* Zatem Sikora miał jeszcze majątek *wartości 19 tys. zł.*

Na pytanie przewodniczącego, czy propozycja dłużników o spłatę 50 proc. z późniejszą spłatą 10 proc. od zakupionych towarów, była realna, znawca odpowiada, że *była zupełnie realna.*

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator. Reasumując przebieg rozprawy prokurator wnosi o wysoki wymiar kary dla obu oskarżonych. Obrońca Jezierski prosi o uwolnienie swego klienta. Taki sam wniosek stawia obr. dr. Ossowski.

O godzinie 9,45 wieczorem ogłoszony został

WYROK,

skazujący p. Sikorę na 3 lata więzienia i 4 tys. zł. grzywny, i uniewinniający komornika Bartkowiaka.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator wniósł o zaaresztowanie p. Sikory, Sąd jednak do wniosku tego się nie przychylił, pozostawiając zasądzonego na wolności.

Wyrok ten nie przesądza jeszcze sprawy, gdyż *p. Sikora zapowiedział założenie apelacji.*

Echa walki policjanta

ze złodziejem węgla na nasypie kolejowym

Przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego odbyła się przed kilku dniami rozprawa, przeciwko bezrobotnemu Antoniemu *Witkowskiemu,* lat 22, zam. w Toruniu, oskarżonemu o *kradzież węgla i usiłowane wepchnięcie pod pociąg posterunkowego Kotońskiego.* Rzecz miała się następująco:

Kotoński, jako konwojent pociągu węglowego między stacjami Dworzec-Miasto a Dworzec-Mokre, 25 listopada ub. r. zauważył *dwóch ludzi, niosących węgiel, zrabowany z wagonów.* Kotoński zeskoczył z pociągu i chwycił jednego ze sprawców, którym był właśnie osk. Witkowski. Tamten jednak, broniąc się, tak silnie uderzył Kotońskiego, że *spadł z nasypu.* Następnie, powalonego w ten sposób Kotońskiego, usiłował Witkowski *wciągnąć pod pociąg.* Oskarżony tłomaczył się, że sam chciał się rzucić pod pociąg, ale mu to udaremniono.

Sąd uznał zarzut usiłowanego zabójstwa za niestwierdzony, natomiast zasądził oskarżonego na *3 miesiące więzienia* za kradzież węgla, a za uderzenie posterunkowego na *6 miesięcy więzienia.* Łącznie wymierzono oskarżonemu karę 7 miesięcy więzienia.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Łubkowski, skarżał prokurator Karls.

Mistrzostwo Torunia na lodzie

Wczoraj odbyły się *zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Torunia,* przy licznym udziale publiczności.

Zawody stały na wysokim poziomie. Ogólnie podobał się występ młodziutkiej mistrzyni Poznania p. *Hojanównej,* która z wielkim wdziękiem wykonała swój nader urozmaicony program. Doskonale wypadły popisy pp. *Gęstwickiej, por. Dąbrowskiego, Klinga* i popisy propagandowe.

Wyniki:

MISTRZOSTWO W JEŹDZIE SZYBKIEJ

zdobywa p. *Kling,* wicemistrzostwo p. *Dolewski.*

MISTRZOSTWO W JEŹDZIE SZTUCZNEJ PAŃ

p. Gęstwicka 47.97 pkt., wicemistrz. p. Błońska 27.48 pkt.

Panowie: mistrzostwo p. *Kling,* 53.97 pkt., wicemistrzostwo por. *Dąbrowski,* 53.46 pkt.

W JEŹDZIE PARAMI

mistrzostwo zdobyli pp. Gęstwicka — por. Dąbrowski, wicemistrzostwo Hojanówna — Zaremba.

Organizacja sprawna.

Z miasta

— **Przedstawienie dla dzieci.** Dnia 9 lutego b. r. w piątek o godz. 16-ej odbędzie się w teatrze przedstawienie dla dzieci i młodzieży „Perełka". Ceny biletów od 20—80 gr. Dochód przeznaczony na dożywianie biednych dzieci i na potrzeby szkoły Towarzystwa Pomorskiego, oraz dla polskich dzieci zagranicą. Bilety wcześniej do nabycia w szkole Towarzystwa Pomorskiego, Piastowska 2, od poniedziałku od godz. 12—14-ej. W dzień przedstawienia przy kasie teatru od godz. 15-ej.

— **Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa** odbędzie się w niedzielę dnia 18 lutego 1934 r. w auli Gimnazjum Żeńskiego o godzinie 16-ej. Ze względu na doniosłość obrad uprasza się P. T. Członków o liczne przybycie. O ileby w oznaczonym terminie nie zebrała się potrzebna do powzięcia uchwał ilość członków, następne posiedzenie odbędzie się o godzinie 16.30 bez względu na ilość obecnych. — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu. 9705

— **Z kroniki Legjonu Młodych.** W środę dnia 7 lutego br., o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu Legjonu Młodych, przy ul. Mostowej nr. 6, dalszy ciąg seminarjum. Temat: Nacjonalizm. Obecność wszystkich członków konieczna. — Komendant Obwodu.

— **T. K. S. 29.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek o godz. 20-ej w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej. O godz. 19-ej odbędzie się zebranie zarządu. — Zarząd.

— **Bal 8. p. a. c.** Dnia 10 lutego 1934 r. Korpus Oficerski 8 Pułku Artylerji Ciężkiej urządza bal w salach oficerskiego kasyna garnizonowego przy ul. Żeglarskiej. Wstęp 2 złote od osoby za zaproszeniem.

Znając pułk ze świetnych zabaw nie powinno tam zabraknąć sympatyków naszej artylerji, tembardziej, że czysty dochód przeznaczony jest na P. B. K. — Koło Toruń.

— **Wystawa kilimów.** W dniu 4 lutego otwarto w sali „Strzelnicy" na ul. Przedzamcze **Wystawę Kilimów Gliniańskich,** która trwać będzie do dnia 11 bm. włącznie.

— **Nagłe zasłabnięcie na ulicy.** W dniu 3 bm. w godzinach popołudniowych na ul. Mickiewicza zasłabła nagle służąca Jadwiga Tomczyk bez stałego miejsca zamieszkania, którą odstawiono karetką pogotowia do Szpitala Miejskiego.

— **Znaleziona legitymacja urzędnicza.** Dnia 3 b. m. znaleziono legitymację urzędniczą na nazwisko nauczyciela gimnazjum **Kazimierza Suwały,** wystawioną przez b. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Tego samego dnia znaleziono dowód tożsamości konia, wystawiony na nr. 662905 przez Starostwo w Brodnicy.

Wykłady z dziedziny szybownictwa

Zarząd K. S. T. podaje do wiadomości członków, że w środę, **dnia 7 lutego 1934 o godz. 18** w sali Książęcej „Dworu Artusa" odbędą się wykłady z serji kursu teoretyczn. dla pilot. szyb. kat. „A" na temat: Przyrządy pokładowe w szybowcach, zastosowanie silników o małej mocy do szybowców. Wykłady wygłosi porucznik pilot Orzechowski.

Z uwagi na poruszane tematy, Zarząd K. S. T. wzywa wszystkich członków do licznego stawienia się. Sympatycy szybownictwa są mile widziani. Podajemy do wiadomości, że 10 minut po oznaczonym czasie rozpoczęcia wykładu, — sala zostanie zamknięta.

Samolot „Dar Pomorza" w Challenge'u 1934 r.

Termin rozpoczęcia Olimpjady lotnictwa sportowego — Challenge'u w Warszawie — już nie daleki. Regulamin zawodów został już opracowany, znamy także swoich przeciwników, z którymi wypadnie rywalizować o zwycięstwo, znana jest również trasa lotu okrężnego. Na starcie w Warszawie w dniu 8 września staną do lotu okrężnego załogi Francji, Włoch, Niemiec, Czechosłowacji i Polski. Ostateczna rozgrywka o 1 miejsce odbędzie się tym razem w naszym kraju na mecie lotu okrężnego i próbie szybkości maksymalnej w Warszawie.

Jednocześnie z przygotowaniami organizacyj nemi muszą iść przygotowania techniczne, a z tych najbardziej żywotną jest kwestja wysta wienia kilkunastu samolotów które konstrukcją swoją odpowiadałyby szczególnym warunkom zawodów.

Kwestja udziału polskiej ekipy w Challenge, a ściślej mówiąc kwestja reprezentacji polskie go lotnictwa, przemysłu i konstrukcji, musi wyjść poza krąg zainteresowań sfer lotniczych i sportowych. Jak zwycięstwo Żwirki i Wigury było zwycięstwem i dumą narodu, tak i w obecnym Challenge w wyczynach jednostek mu si wziąć udział cały naród. Niechaj nazwy samolotów challenge'owych będą symbolem udziału społeczeństwa w ich budowie! Niechaj nazwa „Dar Pomorza" głosi w raidzie poprzez stolice państw europejskich, że rzeczywiście ludność Pomorza wzięła czynny udział w wysiłku narodów do zajęcia pierwszego miejsca w dorobku cywilizacji.

Jednak na nic nie zdadzą się najwznioślejsze hasła nie poparte czynem!

Na budowę samolotu challenge'owego p. n. „Dar Pomorza" Komitet Wojewódzki LOPP. w Toruniu zebrał dzięki ofiarności społeczeństwa pomorskiego 7.492,33 zł. Kwota ta jednak jest niewystarczającą, ponieważ udział społeczeństwa w ufundowaniu „własnego" samolotu, któryby po skończonym Challenge'u mógłby być oddany na użytek polskiego Aeroklubu w Gdańsku — musi wyrazić się kwotą 35.000 zł.

Doraźnie informując społeczeństwo o rezultatach dotychczasowej akcji na Pomorzu pragniemy zarazem wykazać, że jakkolwiek dotychczasowa ofiarność jest znacznym krokiem naprzód — to jednak, by w szlachetnej walce o prymat lotnictwa wśród innych narodów stanął samolot „Dar Pomorza" — potrzeby są jeszcze wielkie i jedynie patrjotyczny poryw wszystkich obywateli Pomorza, groszowem, choćby datkami wzbogaci fundusz budowy sa molotu.

Wszystkie Komitety LOPP na Pomorzu, jak również wszystkie redakcje pism (konto KKO w Gdyni 4090) przyjmują ofiary na samolot challenge'owy.

Państwowa pomoc lekarska dla urzędników państwowych

Opublikowane zostało oficjalne rozporządzenie rady ministrów, które weszło w życie z dniem 1-ym bm. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, **sędziów, prokuratorów, oficerów i szeregowych policji i straży granicznej, członków ich rodzin, oraz emerytów.**

Pomoc lekarska obejmuje poradę z wyjątkiem zabiegów dentystycznych, pomoc położniczą, dostarczenie niezbędnych lekarstw, leczenie w zakładach leczniczych, leśnictwo fizykalno-terapeutyczne, badania djagnostyczne. Pomocy lekarskiej udzielają lekarze i położne umówieni w tym celu przez wojewódzką władzę administracji ogólnej. Pomoc jest udzielana na podstawie karty porady, którą otrzymuje chory po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej w wysokości 50 gr. Kartę porady wydaje władza służbowa funkcjonarjusza po stwierdzeniu, że przysługuje mu prawo korzystania z państwowej pomocy lekarskiej. W wypadkach, wymagających spiesznej pomocy lekarskiej winna być ona udzielona bez przedstawienia karty porady.

Porad lekarskich udziela się w miejscu i godzinach oznaczonych, a **jedynie obłożnie chorych odwiedza lekarz w ich mieszkaniu.** W przypadkach nagłych, o ile przybycie lekarza umówionego jest niemożliwe, można wezwać lekarza prywatnego. Koszta zwraca w tym wypadku wojewódzka władza administracji ogólnej.

Leczenie szpitalne urzędników państwowych przeprowadzane będzie w szpitalach publicznych, oraz w zakładach leczniczych, uznanych dla tego celu przez ministra opieki społecznej. Za leczenie w szpitalu skarb państwa **płaci 75 proc. opłaty dziennej.**

Za niezbędne lekarstwa, przepisane przez lekarza skarb państwa opłaca 75 proc. należności, zaś za specyfiki zagraniczne — 50 procent należności, resztę musi pokryć chory. Koszty leków, materjałów i środków opatrunkowych, zużytych przez lekarzy w gabinetach ponosi skarb państwa.

Jeżeli wezwanie lekarza do chorego było nieuzasadnione, dany funkcjonarjusz państwowy obowiązany będzie zapłacić honorarjum lekarskie w wysokości, przyjętej zasadniczo dla lekarzy miejscowych.

Pożyteczna praca oświatowo-rolnicza wśród osadników powiatu lubawskiego

Z inicjatywy Starosty Powiatowego dr. Tomczyńskiego, przy współudziale Izby Rolniczej, **zorganizowano w powiecie lubawskim szereg jednodniowych kursów oświatowych wśród osadników licznie osiadłych wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego.**

Kursy takie odbyły się dnia 9 stycznia w **Ostrowitem,** 13 stycznia w **Krotoszynach,** 17 stycznia w **Sampławie,** 19 stycznia w **Omulu,** 27 stycznia w **Tuszewie,** 30 stycznia w **Wiśniewie** i 31 stycznia w **Byszwałdzie.** Przewidziane są jeszcze takie kursy w **Gierłoży Polskiej** i **Czerlinie.**

Kursy liczyły po 50—150 uczestników.

Przedpołudniem wykłady w zakresie hodowli bydła, uprawy roli itp. wygłaszał instruktor Izby Rolniczej p. **Edward Rubis.** Po południu przyjeżdżali samochodem lekarz powiatowy, lekarz weterynarji i inspektor szkolny; we wszystkich większych zebraniach brał także osobiście udział starosta pow. dr. **Tomczyński,** względnie wicestarosta referendarz **Budnik.**

Lekarz Powiatowy dr. **Jedlewski** zaznajamiał zebranych z zasadniczemi wymogami higjeny osobistej i domowej oraz udzielał wskazowek co do pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, lekarz wet. **Ozimkiewicz** referował przepisy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz udzielał praktycznych wskazówek co do sposobów leczenia najczęściej spotykanych chorób u zwierząt. Po wykładach rozwijała się zawsze **ożywiona dyskusja,** w której osadnicy starali się korzystać z fachowej wiedzy prelegentów, a głównie lekarza weterynarji. Wkońcu dyskusja schodziła zawsze **na tory ogólno-gospodarcze i oświatowe,** przyczem osadnicy wykazywali **głębokie przywiązanie do Państwa Polskiego i lojalność w stosunku do władz państwowych.**

Na zebraniu w Krotoszynach naprzykład uchwalili wysłać **adres z wyrazami czci i hołdu do Pana Wojewody Pomorskiego,** jako gorącego rzecznika interesów osadnictwa na Pomorzu. W **Tuszewie,** w dniu 27 stycznia na wiadomość o **uchwaleniu nowej Konstytucji uchwalono jednogłośnie wyrazić swoją radość z tego powodu w adresach hołdowniczych do Pana Prezydenta RP, oraz Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

W Sampławie osadnicy zwrócili się do obecnego Starosty Pow. z prośbą o zorganizowanie na przyszłą zimę podobnych kursów w szerszym zakresie tj. w formie kursów 3—4 dniowych.

Groźny pożar w gdyńskiej chłodni portowej

Wczoraj przedpołudniem w Gdyni wybuchł pożar na nowo nadbudowanem 4 piętrze Chłodni Portowej. Z niewiadomych narazie przyczyn zapaliła się beczka ze smołą. Na miej sce wypadku wyruszyły niezwłocznie straże po żarne portowa i miejska. W chwili gdy wiadomość tę dajemy do druku, pożar trwa, tak że rozmiaru ani strat nie da się dokładnie przewidzieć.

Bezrobotni miasta Podgórza przy zgodnej współpracy z władzami

W końcu listopada ub. roku dzięki staraniom kilku ludzi serca i dobrej woli przy wydatnem poparciu czynników rządowych otwarta została przy hali balonowej **świetlica dla bezrobotnych** miasta.

Inicjatorzy tej nowej placówki oświatowej wychodzili z założenia, że dla dotkniętych ciężkim losem bezrobotnych należy stworzyć ośrodek kulturalny, dający możliwość łatwiejszego przetrwania trudnych warunków życiowych w zimie. I aczkolwiek znalazły się jednostki utrudniające realizację szlachetnego projektu i patrzące niechętnem okiem na to nowe i pożyteczne skupisko społeczne, odciągające bezrobotnych od ulicy — większość bezrobotnych jednak **zrozumiała dobre intencje inicjatorów** oraz miarodajnych czynników i współpracowała intensywnie i zgodnie nad uruchomieniem tej pożytecznej placówki.

Wynikiem tego rzeczowego nastawienia się i obywatelskiego ujmowania sprawy było powstanie kółka amatorskiego. Kółko to, którego kierownikiem wybrany został por. w st. sp. p. **Bończa - Tomaszewski** wystawiło po bardzo starannych przygotowaniach w czwartek dnia 1 b. m. na scenie hotelu Centralnego dwie sztuczki teatralne a mianowicie: „Jasełka" i „Niema Pchły".

Obszerna widownia zapełniła się po brzegi widzami, co świadczy o nurtującem w społeczeństwie uczuciu serdeczności dla bezrobotnych. Przed przedstawieniem powitał p. burmistrz **Stamirowski** imieniem Kom. przedst. Zarządu miejskiego w osob. pp. wiceburm. **Szpicy** i ławnika **Rutkowskiego** oraz obywatelstwo, prosząc wszystkich o dalsze popieranie akcji bezrobocia.

Starannie wyreżyserowane i dobrze odegrane sztuki teatralne zyskały żywe i szczere uznanie widowni, wyrażające się w spontanicznych oklaskach. Po przedstawieniu odbyła się zabawa ludowa z różnemi niespodziankami. D. S.

Reorganizacja Koła Kupców i Przemysłowców BBWR. w Chełmnie

W ostatnich dniach odbyło się w Chełmnie **walne zebranie miejscowego Koła Kupców i Przemysłowców B. B. W. R.**

Na wstępie prezes p. Gierlak złożył członkom podziękowanie za ich hojne ofiary na rzecz wyżywienia przez okres zimowy dzieci przy miejscowym internacie.

W związku z przyjęciem przez Koło Kupców i Przemysłowców B. B. W. R. statutu Towarzystwa „Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego Rzeczypospolitej Polskiej" w Warszawie, celem założenia oddziału w Chełmnie — p. prezes Gierlak wygłosił obszerny referat o **nowym ustroju Koła i jego** wytycznej pracy na przyszłość. Po odczytaniu i zapoznaniu się z jego postanowieniami — statut bez zmian jednogłośnie przyjęto.

Po krótkiem przemówieniu prezesa na temat nowego Towarzystwa wysłuchano roczne sprawozdanie z działalności Zarządu Koła, poczem udzielono Zarządowi absolutorjum.

Zkolei zarządzono wybory do nowych władz. Do nowego zarządu weszli pp.: **Jan Gierlak,** prezes, **Franciszek Zając,** sekretarz, **Alfons Trykowski,** skarbnik, **Marceli Mittelstaedt,** wiceprezes, **Antoni Wiąckowski,** ławnik.

Do komisji rewizyjnej pp.: **Antoni Robak, Franciszek Sowiński, Maksymiljan Delikat.**

W końcu p. Gierlak wygłosił obszerne przemówienie, apelując do zebranych o współpracę dla rozwoju Towarzystwa. Po bardzo ożywionych obradach, zebranie zamknięto o **godz. 24-tej.**

Programy radjowe

ŚRODA, 7 LUTEGO.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka symfoniczna (płyty). 12,33. Śpiewacy włoscy (płyty). 12,55 Dziennik południ. 15,25 Wiad. o eksp. polsk. 15,30 Wiadom. gosp. 15,40 Recital fortep E. Feinsteinówny. 16,10 Program dla dzieci: a) Opowiadanie R. Zrębowicza „Moje przechadzki po zwierzyńcach Europy", b) „Listy od dzieci" — omówi p. W. Tatarkiewicz - Małkowska. 16,40 Skrzynka poczt." — omówi dr. M. Stępowski. 16,55 Muzyka lekka w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem Lody Halama (piosenki). 17,50 Skrzynka poczt.-rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 Odczyt (Transmisja z Krakowa). 18,20 Drobne utwory Edwarda Griega (płyty). 19,25 Dr. T. Makowiecki. „Poeci malarze" (Feljeton literacki). 19,40 Wiadom. sport. 20.00 „Myśli wybrane". 20,02 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota oraz St Nowita (tenor) 20,45 C Franck: Prelud., chorał i Fuga w wyk. Alfreda Cortot — fort. (płyty). 21,00 Transmisja z Antwerpji I-szej części koncertu międzynarod. pośw. muzyce belgijskiej. 21,45 Odczyt (Transm. z Krakowa). 22.05 Wieczór Mickiewiczowski (Tr. z Wilna). 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotn. i kom. pol. 23,05—24,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,55 **Poznań.** Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego (Tr. z kościoła OO. Jezuitów).

17,25. Pieśni w wyk. Marji Rogalińskiej-Daum (sopr.).

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

16,15 **Daventry.** Koncert symfon. z Bournemouth.

16,20 **Beromuenster.** Recital wokalny Ewy Turskiej - Bandrowskiej.

19,35 **Brno.** „Carska Narzeczona" — opera Rimskij-Korsakowa.

20,15 **Langenberg.** Symfonja c-dur Schuberta.

21,15 **Daventry.** Koncert symf.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,00—18,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	40,00—42,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Mak niebieski	48,00—52,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 5. II. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,80—124,11
Bukareszt	
Gdańsk	172,70—173,13
Holandja	356,75—357,65
Kopenhaga	
Londyn	27,40—27,54
Nowy Jork	5,51—5,55
Nowy Jork telegr.	5,54—5,57
Oslo	137,80—138,45
Paryż	34,90—34,99
Praga	26,24—26,30
Sztokholm	141,50—142,20
Szwajcarja	171,70—172,13
Włochy	46,77—46,53
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,50

Dnia 4 lutego b. r. rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej niemocy

ś. p.

Dr. med. Jan Biziel

Długoletni członek Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Pierwszy Prezes Lekarskiego Towarzystwa Naukowego w Bydgoszczy, Honorowy Obywatel miasta Bydgoszczy i wielce zasłużony lekarz-obywatel. — W Zmarłym straciliśmy przez wszystkich wielce poważanego Kolegę i Senjora. Niech Mu ta ziemia którą gorąco ukochał i dla której tyle zasług położył — lekką będzie.

Obwód Bydgoski
Związku Lekarzy Państwa Polskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy cmentarza nowofarnego.

W dniu 3 lutego br. zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św. nasz jedyny najukochańszy synek bobuś, drogi brat i szwagier

ś. p.

Leon Klewe

uczeń szkoły św. Teresy

przeżywszy niespełna lat 13

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice, siostra i szwagier

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Chrobrego 51 odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 10-tej do kościoła Chrystusa Króla Toruń-Mokre, następnie msza św. z wig. Pogrzeb o godz. 14.30 na cmentarz przy ul. św. Jerzego. 9712

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wyrazili nam swoje współczucie z powodu zgonu naszego ukochanego Zmarłego ś. p.

inż. Czesława Perzyńskiego

a szczególnie: Ks. Kanonikowi Szulcowi w Bydgoszczy, Ks. dyr. radcy Sulkowi w Poznaniu, Ks. pref. Balcerkowi i reszcie Wielebnego Duchowieństwa, p. Staroście Krajowemu Begalemu oraz przedstawicielowi Starostwa Krajowego p. w. radcy Pospieszalskiemu w Poznaniu, delegatowi Województwa Poznańskiego p. kpt. Skupniewiczowi, przedstawicielowi Starostwa Grodzkiego p. wicestaroście Czubińskiemu w Bydgoszczy, p. majorowi, posłowi Wagnerowi z Warszawy, prezesowi Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy na Rzeczypospolitą Polską oraz Związku Ociemn. Żołnierzy na b. Królestwo P., Federacji byłych uczestników wojny, p. radcy Menclowi, dyr. Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych oraz p. prof. Roesnerowi, reszcie Grona Naucz. i urzędnikom Woj. Zakł. dla Ociemn. w Bydgoszczy, Gronu Naucz. Woj. Zakł. dla Głuchoniemych w Poznaniu, p. prof. Zgodzińskiemu z Bydgoszczy, p. por. Kłakowi, prezesowi Związk Ociemn. Żołnierzy Spójnia we Lwowie, p. kap. Silhanowi ze Lwowa, p. kap. Wroczyńskiemu, red. Ociemniałego Żołnierza w Warszawie, p. Ludwikowi Stacheckiemu, prez. Wielkopolskiego Zarządu Woj. Związku Inwal. Woj. R. P. w Poznaniu, Stow. Urzędników Pozn. Samorządu w Poznaniu, Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. Kołu miasta Bydgoszczy, Związkowi Ociemn. Żołnierzy na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk z siedzibą w Bydgoszczy, Związkowi Cywilnych Ociemn. w Bydgoszczy, Tow. Opieki nad Niewidomymi oraz Kuratorjum Schroniska w Bydgoszczy, oraz niezliczonym rzeszom, które czy to dobrem, serdecznem słowem czy wieńcami czy udziałem w pogrzebie zaświadczyli swą przyjaźń dla tak drogiego nam Zmarłego składamy niniejszem nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

W nieutulonym smutku pogrążeni

żona, dzieci i wnuki, matka i rodzeństwo.

Bydgoszcz, Poznań, Warszawa, Leszno, Żnin. 9717

Wydzierżawienie Rybołóstwa

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Mogileńskiego w Mogilnie ogłasza niniejszem

konkurs na wydzierżawienie prawa rybołóstwa na jeziorze we Wszedniu,

obszar 345,08,06 ha łąk i pastwisk 2,73,13 ha i ornej roli 1,41,50 ha wraz z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi.

Dzierżawa rozpocznie się od 1. IV. 1934 na przeciąg 12 lat. Wszedzień leży w pobliżu miasta powiatowego Mogilna (5 km) i posiada na miejscu stację kolejową.

Oferty z podaniem wysokości rocznego czynszu w złotych w złocie należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Dzierżawa jeziora" do dnia 26 lutego b. r. na ręce Naczelnika Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności w Mogilnie. 9708

NACZELNIK ZARZĄDU
(—) Stefan Rosada.

Do akt Nr. Km. 413-33 Zlec. nr. 29-8K

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 8-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 24 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 8-go lutego 1934 r. o godz. 10.30 nie później jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Wileńskiej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 dywanu smyrneńskiego 4 razy 3 m, garnituru salonowego składającego się z 11 przedmiotów mebli mahoniowych krytych adamaszkiem niebieskim w kratę złotą, a mianowicie: 1 kanapa, 1 stolik okrągły o czterech nogach giętych, 4 krzesła, 2 taboreciki i 3 fotele, 1 kilim ścienny 3 razy 2 m. pokoju stołowego dębowego składającego się z stołu rozsuw., 3 foteli, skórą obijanych, 6 krzeseł skórą obijanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.000,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1934 r.

9714 Komornik Bączyński.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W dniu 7 lutego 1934 r. o godz. 10 30 odbędzie się licytacja całkowitego urządzenia restauracyjnego, kasy rejestracyjnej m. „National" i kranu do piwa m. „Haberbusch" za gotówkę najwięcej dającemu.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Zlec. nr. 113 9716

Telegramy

Z ostatniej chwili

Sejm odrzucił demonstracyjne wnioski opozycji

przeciw nowej Konstytucji i marszałkowi Switalskiemu

(o) **Warszawa, 7. 2.** (Tel. wł.). Wczoraj przed południem przed zebraniem Sejmu komentowano dość gorąco rozłam w Chrześcijańskiej Demokracji. Fakt ten zrobił bardzo ujemne wrażenie w kołach opozycyjnych, które były wyraźnie zaskoczone. Krążą pogłoski, iż niebawem utworzony zostanie oddzielny klub Chrześcijańsko - Społeczny.

Warszawa, 6. 2. (Pat). Po otwarciu posiedzenia i przyjęciu protokółu ze 107 posiedzenia plenarnego posiedzenia Sejmu, poseł Stroński prosi o głos w sprawie zarzutu do protokółu 108 posiedzenia. Marszałek Świtalski zarządza zgłoszenie tego zarzutu najpierw w biurze sejmowem.

Następnie stwierdzono wygaśnięcie mandatu posła Stanisława Świeżawskiego (BBWR) i posła **Kulczyckiego** (NPR).

Po złożeniu ślubowania przez posła Romana Jana Jankowskiego (z grupy posła Michałkiewicza), zabrał głos do porządku dziennego poseł Tempka (Ch. D.), który wniósł o uzupełnienie porządku dziennego przez wstawienie zgłoszonego przez Klub Ludowy, PPS, NPR i Ch. D. WNIOSKU NAGŁEGO W SPRAWIE RZEKOMO NIEFORMALNIE UCHWALONEJ KONSTYTUCJI.

W głosowaniu **wniosek posła Tempki upadł.**

Drugie czytanie budżetu

Przemówienie generalnego referenta posła B. Miedzińskiego

Następnie izba przystąpiła do **DRUGIEGO CZYTANIA PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO NA ROK 1934-35.**

Głos zabrał sprawozdawca generalny poseł Miedziński, który zwrócił na wstępie uwagę na **zasadnicze momenty przebiegu prac budżetowych.** Preliminarz obecny **niższy okrągło o 280 miljonów zł od preliminarza poprzedniego, jest wyrazem dążenia rządu do oszczędności i zmniejszenia wydatków państwowych.** W poprzednich latach zdarzyło się, że budżet był w wykonaniu niższy od preliminowanego. Życie ma w tych sprawach głos ostatni, a najważniejszą rzeczą będzie **dostosowanie się rządu w wykonywaniu budżetu nie tylko do jego ram, ale także do wysokości wpływów.** W praktyce **RZĄD OD KILKU LAT ZACHOWUJE NALEŻYTĄ OSZCZĘDNOŚĆ W CZYNIENIU WYDATKÓW BUDŻETOWYCH.**

Okres budżetu obecnego jest pierwszym, w którym **wpływy skarbowe nie różnią się prawie zupełnie od preliminowanych na początku ubiegłego roku budżetowego.** Preliminarz tegoroczny jest bardziej zbliżony niż dotychczas do bieżącej sytuacji do tych ram, jakie wynikają z zestawienia wpływów w ciągu tych 10 miesięcy, które już mamy za sobą.

Możemy zatem stwierdzić, że **MAMY DO CZYNIENIA Z POPRAWĄ WPŁYWÓW SKARBOWYCH,** i że mimo to rząd poszedł w **kierunku zmniejszenia budżetu państwowego na rok przyszły w porównaniu z preliminarzem zeszłorocznym.**

Uważam to za wyraz nie tylko oszczędności, **ale i pewnej świadomej** tendencji, która **ma** pozostać w mocy nawet jeżeliby sprawdziły się optymistyczne przewidywania co do poprawy sytuacji.

Jeżeli zasoby nieco się zwiększą, to jesteśmy za tem, aby raczej pozostały one w spłatach i ożywiły życie gospodarcze, **co w wyniku pośrednim** przyniesie **także dla skarbu państwa korzyści większe, niż te, któreby się „bezpośrednio osiągnęło, albowiem bolączką naszego życia gospodarczego jest brak kredytów i kapitałów** obrotowych.

W toku obrad komisji budżetowej zarysowały się **DWIE SPRAWY OGÓLNE, tj. SPRAWA KRYZYSU GOSPODARCZEGO I BEZROBOCIA.** Prócz tego, jak zawsze dyskusja dotyczyła **całokształtu polityki gospodarczej rządu.**

Jeżeli chodzi o walkę z bezrobociem to i tu politykę rządu **cechowała** oszczędność. Jedynym czynnikiem, który może się odbić trwale na sytuacji bezrobocia może być tylko **ożywienie życia gospodarczego. Inne** sposoby nie zapobiegają, albowiem tworzenie sztucznych zajęć jest dość zawodne. Wprawdzie my **jesteśmy krajem, który jeszcze wymaga olbrzymich inwestycyj.** Jeżeli wchodzi tu w grę brak kapitałów obrotowych, nie można uzyskać własnych kapitałów inwestycyjnych. Wobec tego **organizowanie prac inwestycyjnych na wielką skalę pociągnęłoby za sobą** szereg **ciężkich następstw** w innych elementach naszego życia gospodarczego.

Jeżeli chodzi o **SYTUACJĘ W ROLNICTWIE,** to akcja oddłużeniowa, zapoczątkowana w r. 1932 przyniosła niewątpliwie rezultaty. Zadłużenie naszych warsztatów rolniczych wynosi 4.600 miljonów, nie licząc zadłużeń nie zarejestrowanych. Obciąża to rolnictwo kwotą mniej więcej **480 miljonów rocznie.** Konwersja długoterminowego emisyjnego kredytu rolnego dała w wyniku około 70 milj. zł., ulgi w zakresie oprocentowania i terminów wpłat wierzytelności hipotecznych około 40 milj. Ustawa o ułatwieniu dla instytucyj kredytowych tj. ustawa o banku akceptacyjnym daje rezultaty które można ocenić na 15 milj. zł. Ustawa o urzędach rozjemczych stwarza znowu możliwości, które można ocenić na 80 milj. zł. Wszystko to musi dać rolnictwu ulgi, wynoszące mniej więcej 40 proc. Postępowanie rozjemcze wywołało jeszcze drugi skutek na wsi, a mianowicie szereg wierzycieli poszedł dobrowolnie na daleko idące ulgi.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając na godz. 5 po poł. ciąg dalszy.

Posiedzenie popołudniowe

Sejm ma zaufanie do swego marszałka — Przemówienia budżetowe posłów opozycji

Warszawa 6. 2. (Pat). Otwierając popołudniowe obrady Sejmu marszałek zakomunikował, że do protokółu 108 posiedzenia plenarnego Sejmu zgłoszono sprzeciw posła Stanisława Strońskiego (Kl. Nar.) Urzędujący **sekretarz** odczytał ten sprzeciw, w którym poseł Stroński twierdzi, że projekt **Konstytucji został uchwalony** rzekomo nieformalnie i domaga się skreślenia odnośnych ustępów z protokółu wspomnianego posiedzenia.

W głosowaniu Izba większością głosów sprzeciw posła Strońskiego odrzuciła.

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrywania wniosku klubów opozycyjnych w sprawie wyrażenia nieufności marszałkowi Sejmu.

Przewodnictwo objął wicemarszałek p. Car. W tejże chwili na ławach opozycji rozległy się wrogie okrzyki, zaś na ławach BBWR huczne oklaski.

W myśl regulaminu obrad Sejmu bez dyskusji przystąpiono do głosowania nad powyższym wnioskiem.

WNIOSEK O WYRAŻENIE VOTUM NIEUFNOŚCI MARSZAŁKOWI SEJMU ODRZUCONO głosami klubu BBWR. grupy posła Michałkiewicza, klubu żydowskiego i ks. posła Szydelskiego.

Gdy po chwili zjawił się na sali marszałek **Świtalski, gdzie objął przewodnictwo, na ławach BBWR rozległy się burzliwe oklaski.** Następnie Izba zaakceptowała propozycję marszałka Sejmu, dotyczącą podziału kontyngentów czasu przemówień dla poszczególnych klubów w czasie dyskusji budżetu w drugiem czytaniu.

W dyskusji nad preliminarzem budżetu pierwszy przemawiał poseł **Rybarski** (Kl. Nar.), który poddał krytyce uchwalony przez Sejm projekt nowej Konstytucji oraz atakował politykę wewnętrzną rządu i zarzucał rzekomy brak linij wytycznych w ogólnej polityce gospodarczej.

Poseł **Langner** (Str. Lud.) stwierdza, **że preliminarz budżetowy nie jest dostosowany do warunków naszego życia gospodarczego i zarzucał rządowi, że nie przychodzi jakoby z należytą pomocą rolnictwu i że zbyt łagodnie postępuje w stosunku do karteli.** W dalszym ciągu przemówienia poseł Lagner wysunął **szereg postulatów w dziedzinie polityki zagranicznej,** opowiedział się za trwałem zbliżeniem z Sowietami, opartem na pakcie nieagresji z Rosją. Klub mówcy **głosować będzie przeciwko budżetowi.**

Zkolei poseł **Żuławski** (PPS) w dłuższem przemówieniu **atakował rząd i większość sejmową.** Wywody posła Żuławskiego spotykały się z częstemi protestami ze strony posłów BBWR. Mówca **nie podzielał poglądu większości sejmowej na ocenę sytuacji gospodarczej w Polsce.** Uskarżał się na postępowanie organów administracji i policji w stosunku do obywateli wreszcie porusza sprawę konfiskat prasowych.

Po przemówiu posłanki **Ignasiak** (Fr. kom.), dyskusję przerwano. Następnie odesłano do odnośnych komisyj kilka rządowych projektów ustaw, m. in. ustawę o poborze rekruta. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym dalsza dyskusja ogólna nad preliminarzem budżetowym.

Cztery wytyczne

deklaracji rządowej Daladiera

Paryż, 6. 2. (Pat). Wedle doniesień prasy, **deklaracja rządowa Daladiera,** którą premjer złoży we wtorek w izbie deputowanych poruszy główne cztery zagadnienia:

1) sprawę utrzymania ładu w państwie, 2) sprawę wyświetlenia ostatnich afer, 3) konieczność uchwalenia budżetu państwowego przed dn. 31 marca br., 4) polityka ogólna, którą jak przypuszczają dzienniki, rząd zamierza nadal prowadzić w duchu lewicowym.

Skazanie przywódcy socjalistów gdańskich

Rok więzienia za rzekome defraudacje

Po 3-dniowej rozprawie zapadł wczoraj wyrok przeciwko **przywódcy socjalistów gdańskich posłowi Brillowi,** odpowiadającemu ponownie **przed sądem gdańskim za rzekome oszustwa w związku z obsadzeniem gmachu socjalistycznych związków zawodowych przez hitlerowców.**

Akt oskarżenia zarzuca Brillowi niedopuszczenie przekazania 15.000 guldenów gdańskich z funduszu socjalistycznych związków zawodowych administracji socjalistycznej „Danziger Volksstimme".

Sąd skazał Brilla, zgodnie z wnioskiem prokuratora, na **1 rok więzienia,** nakazując natychmiastowe aresztowanie skazanego.

* * *

Starszy sekretarz senatu Wolnego Miasta Piehl został wczoraj aresztowany pod zarzutem zdefraudowania znaczniejszych funduszów urzędowych.

Rozszalała rzeka zalała pola i łąki Argentyny i Chile

Kilkanaście osób utonęło

Buenos Aires 6 2 (PAT). Ulewne deszcze i nagła odwilż w Kordyljerach spowodowały wezbranie rzeki Mandoza, w prowincji tejże samej nazwy. Poziom wezbranych wód podniósł się o kilkanaście metrów. Zalane zostały olbrzymie połacie uprawnych pól i łąk. Siła prądu rzeki była tak wielka, że zniesione zostały mosty, łączące Argentynę i republikę Chile, przez co zostala przerwana komunikacja między tymi krajami. W uzdrowisku Chacheuta wezbrane wody doszczętnie zniszczyły elektrownię i hotel. Znajdujący się w nim kuracjusze z trudem zdołali się schronić w okoliczne góry.

Tory kolejowe na długości kilkudziesięciu kilometrów uległy zupełnemu zniszczeniu. W wezbranych wodach **utonęło kilkanaście osób.** Straty materjalne, wyrządzone przez powódź są bardzo wielkie. Rząd prowincji Mandoza zorganizował akcję ratunkową celem przyjścia z pomocą powodzianom.

Dolar i funt zwyżkują

Wyraźna poprawa kursu walut amerykańskiej i angielskiej

Warszawa 6. 2. (Pat). **W dniu wczorajszym nastąpiła na wszystkich giełdach wyraźna poprawa walut amerykańskiej i angielskiej.**

Poprawa ta, o ile chodzi o dolara **z tytu zasługuje na uwagę, że jeszcze powiększyła rozpiętość między urzędowym kursem dolara, ustalonym ostatnio przez prezydenta Roosevelta a notowaniami na giełdach.**

Na giełdzie warszawskiej notowano **wczoraj czek na Nowy Jork 5,58 i pół, podczas gdy w dniu 3 lutego notowano 5,50. Jednocześnie funt zwyżkował z 27,20 na 27,40. Lekko spadł frank francuski z 34,91 i pół na 34,90.**

Biała śmierć

Lawina śnieżna w Alpach zasypała 27 osób

Rzym 8. 2. (Pat). Wielkie opady śnieżne wywołały lawiny w kilku miejscowościach podgórskich.

W mieście Rubbiano w prowincji Pesaro spadająca z góry lawina śnieżna spowodowała zawalenie się kilku domów. 8 osób poniosło śmierć a kilkanaście jest rannych.

W miejscowości Bolognola lawina zasypała 19 osób. W wielu miejscowościach komunikacja jest bardzo utrudniona, gdyż drogi zasypane są masami śniegu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściągnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Listecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.